



To był rok intensywnej pracy - rozmowa z Jarosławem Stawiarskim, marszałkiem województwa lubelskiego

str. 4-5



***Zdrowych, spokojnych,
pełnych rodzinnego
ciepła świąt Bożego
Narodzenia i sukcesów
w 2019 roku życzy zespół
Panoramy Lubelskiej***

Spis treści

To był rok intensywnej pracy – rozmowa z Jarosławem Stawiarskim, marszałkiem województwa lubelskiego	4-5
Tomaszów Lubelski – stolica Roztocza. Rozmowa z Wojciechem Żukowskim, burmistrzem Tomaszowa Lubelskiego	6-8
Lublin – centrum polsko-włoskiego partnerstwa	9
Od łożysk kulkowych do sztucznej inteligencji	10-11
Strategia rozwoju ponadlokalnego – wyzwanie dla gmin na 2020 rok	12-13
Proekologiczne inwestycje w gminie Rejowiec	14-15
Dzisiaj jest inną kobietą	16-17
II edycja Biłgorajskich Sit Przedsiębiorczości	18
Rejowiec Fabryczny – Sukces z Unią Europejską. 30 lat odrodzonego samorządu terytorialnego. Pracujemy dla mieszkańców	19
Rejowiec Fabryczny. Samorząd w służbie mieszkańcom	20-21
Przeszliśmy głęboką metamorfozę – rozmowa z Wiesławem Różyńskim, wójtem gminy Biłgoraj	22-24
XVI Dożynki Rybackie	24
Agroenergia, Mój Prąd, Czyste Powietrze	26-27
Sprawdzeni w pracy i etyce. Z historii lubelskiego rzemiosła	28-30

Wesołych Świąt



*W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia
żegnamy minione miesiące
i pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.*

*Niech świąteczny czas upłynie nam wszystkim
w atmosferze ciepła oraz zrozumienia,
a Nowy 2020 Rok przyniesie wiele dobra i pokoju.*

Jerzy Sz waj

*Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubelskiego*

Jarosław Stawiarski

*Marszałek
Województwa Lubelskiego*



TO BYŁ ROK INTENSYWNEJ PRACY

Rozmowa z Jarosławem
Stawiarskim, marszałkiem
województwa lubelskiego

Panie Marszałku, minął rok od momentu, gdy objął Pan urząd Marszałka Województwa Lubelskiego. Jak ocenia Pan ten czas?

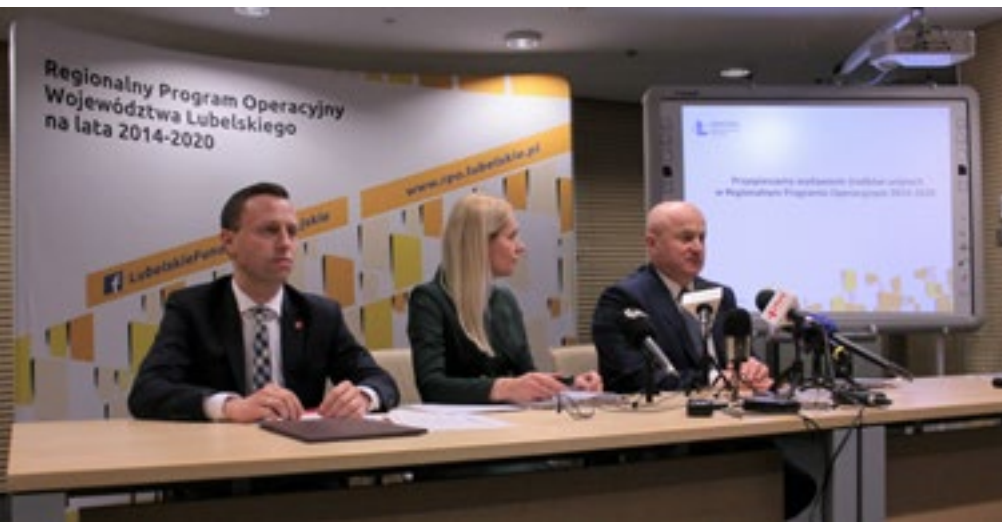
Myślę, że był to okres intensywnej pracy, nakierowanej na rozwój województwa. Przede wszystkim należy podkreślić, że nie wzrosło zadłużenie. Mimo prognoz, które były dla nas niekorzystne i przewidywały wzrost zobowiązań finansowych, pozostaliśmy na poziomie z zeszłego roku. Udało się już za to spłacić 30 milionów złotych kredytu na 2020 rok. Za sukces z pewnością należy uznać wydatkowanie funduszy europejskich. Dzięki zaangażowaniu pracowników nie straciliśmy 574 mln złotych prze-

widzianych w rezerwie przeznaczonej dla naszego regionu. Przez ostatni rok unijne departamenty ogłosiły 27 konkursów, podpisano 802 umowy z beneficjentami, a Komisja Europejska rozliczyła nam już blisko 34% budżetu RPO z 2,23 mld euro, jakie otrzymaliśmy w tej perspektywie. Te wyniki plasują nas na drugim miejscu w kraju pod względem liczby podpisywanych umów. A pod względem wartości dofinansowania w tychże umowach awansowaliśmy na czwarte miejsce. Fundusze europejskie to bez wątpienia koło zamachowe gospodarki województwa. Gros środków z RPO trafiło w mijającym roku do przedsiębiorców, samorządów czy lubelskich uczelni, a co za tym idzie pojawiają się innowacyjne rozwiązania w firmach z regionu, uczelnie rozbudowują bazę naukowo-dydaktyczną, pięknieją centra miast, powstają nowe kompleksy sportowe,

nowe żłobki i przedszkola. Nie możemy oczywiście zapominać także o nowych drogach, zwłaszcza że potrzeby infrastrukturalne w naszym województwie są wciąż duże. W ramach inwestycji drogowych oddaliśmy do użytku prawie 81 km rozbudowanych dróg oraz zmodernizowaliśmy most na Wiśle w Puławach. Dobiega końca remont drogi wojewódzkiej nr 815 na odcinku Parczew-Lubartów. Remontu doczekała się najbardziej ruchliwa w regionie droga wojewódzka nr 835 na odcinku Lublin-Piotrków. W październiku Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na rozbudowę tej drogi na odcinku od Biłgoraja do granicy województwa. W trakcie realizacji są trzy projekty modernizacji dróg wojewódzkich o długości 14,5 km, w tym rozbudowa mostu na rzece Wieprz w miejscowości Trawniki, na które w tym roku wydaliśmy ponad 32 mln zł. Całkowita wartość projektów drogowych zakończonych w tym roku wyniosła blisko 580 mln zł.

Fundusze europejskie i drogi to nie wszystko. Przez ten rok dużo działa się także w innych obszarach. Jakie dodatkowe działania podejmował samorząd województwa?

Zgadza się. Staraliśmy się rozwijać także potencjał kulturalny, sportowy i turystyczny województwa. Przeznaczaliśmy 7,5 mln zł na stypendia





dla 2000 utalentowanych uczniów i studentów. Promujemy Lubelskie na wielu krajowych i zagranicznych targach. Jako wielki miłośnik sportu, muszę wspomnieć o umowie z Polskim Związkiem Koszykówki. Jesteśmy pierwszym województwem w kraju, które zostało partnerem PZKosz na dużej sportowej imprezie. Nasze logo „Lubelskie. Smakuj życie” pojawiło się na spodenkach zawodników podczas tegorocznych mistrzostw świata w Chinach. Według różnych źródeł wrześniowy mecz naszej kadry z gospodarzami imprezy mogło obejrzeć w Chinach i na świecie blisko 800 milionów kibiców. Uważam, że tego typu działania dobrze wpisują się w tak zwany marketing gospodarczy, finansowany ze środków europejskich. Moi poprzednicy mieli do tego swobodne podejście. Wracając do tematu Chin, chcę dodać, że kontynuujemy współpracę z prowincją Henan. W tym kontekście nie możemy również zapominać o ważnej roli terminalu przeładunkowego w Małaszewiczach, będącego ważnym punktem na tzw. „jedwabnym szlaku”. Odbylem niedawno bardzo udaną wizytę w Bawarii, z którą jako województwo chce-

my blisko współpracować. Z uwagi na wzmożone zainteresowanie naszym regionem i coraz większą liczbą gości postanowiliśmy zorganizować we wrześniu „I Lubelskie Forum Turystyki”. Wydarzenie okazało się dobrą okazją do poznania potrzeb branży, zaprezentowania możliwości regionu oraz zbudowania sieci kontaktów pozwalających myśleć o dalszych działaniach w zakresie promocji Lubelszczyzny nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Wracając do sportu dodam, że w przyszłym roku - po 15 latach przerwy - odbędzie się u nas Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży.

Nie wszystko jednak przez ten rok się udało. Najtrudniejsza sytuacja jest w służbie zdrowia. Zadłużenie szpitali cały czas rośnie.

Nasi poprzednicy zostawili nam dług wynoszący ponad 770 milionów zł, który jak śnieżna kula nadal rośnie. W uzdrowieniu szpitali ma pomóc przygotowany przez Departament Zdrowia i Polityki Społecznej dokument pn. „Lubelska pełnoprofilowa ochrona zdrowia”, który zawiera pro-

pozycje zmian w służbie zdrowia. Najważniejsze z nich to większa dbałość o potrzeby pacjentów oraz poprawa jakości oferowanych usług medycznych. Poszczególne szpitale zostały zobowiązane do przygotowania własnych planów naprawczych, których wdrażanie i realizację będziemy na bieżąco monitorować. Pod koniec lutego powołaliśmy także Społeczną Radę ds. Ochrony Zdrowia, w skład której weszli specjaliści nie tylko z Lubelszczyzny. Jest to merytoryczne zaplecze dla Zarządu w kwestiach medycznych. Zdecydowaliśmy się również na współpracę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, z którym ustaliśmy warunki zaciągnięcia kredytu przez najbardziej zadłużony - głównie w parabankach - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przy Alei Kraśnickiej w Lublinie. Robimy wszystko, aby te zmiany w żaden sposób nie dotknęły pacjentów. Bez tych zmian groziłaby nam całkowita zapaść w samorządowej służbie zdrowia.

Spójrzmy w przyszłość. Przed nami nowa perspektywa Unii Europejskiej. Czego możemy się spodziewać?

W urzędzie trwają intensywne prace nad nowym Regionalnym Programem Operacyjnym. Założenia do niego zostały przyjęte przez Zarząd Województwa Lubelskiego na początku lipca. Jest niemal pewne, że program będzie ponownie dwu funduszowy. Z dużym też prawdopodobieństwem możemy założyć, że wzrośnie udział środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W nowej perspektywie finansowej na lata 2021-2027 Unia Europejska chce postawić na przedsiębiorczość, budowę sieci transportowej, badania i innowację, wykorzystanie zaawansowanych technologii cyfrowych, a także przedsięwzięcia dotyczące odnawialnych źródeł energii i szeroko pojmowaną ochronę środowiska. Spora część środków trafi również na działania związane z włączeniem społecznym. Ostateczna wersja Regionalnego Programu będzie determinowana kształtem aktualizowanej obecnie Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego, która wskaże najistotniejsze potrzeby regionalne oraz podział obszarów wsparcia między krajowymi, a regionalnymi programami operacyjnymi.

Rozmawiała Jolanta M. Kozak



TOMASZÓW LUBELSKI – STOLICA ROZTOCZA



Rozmowa z Wojciechem Żukowskim, burmistrzem Tomaszowa Lubelskiego

Panie Burmistrzu jakie marzenia inwestycyjne mieszkańców Tomaszowa Lubelskiego udało się do tej pory spełnić?

Może zabrzmiałoby to górnolotnie, ale w trakcie pełnienia przeze mnie funkcji burmistrza Tomaszowa Lubelskiego udało się zrealizować inwestycje, które rzeczywiście przez kilkadziesiąt lat funkcjonowały w sferze niespełnionych marzeń mieszkańców naszego miasta. Wśród nich, chyba takim pierwszoplanowym, wyrażanym zarówno przez starszych, jak i młodszych, była budowa krytej pływalni. Z perspektywy dużych miast może wydawać się to niewielką inwestycją, ale dla takiego ośrodka jak Tomaszów było to nie lada wyzwanie. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że marzenie staje się faktem, bo inwestycja jest już realizowana od 2018 roku i w okresie letnim 2020 nastąpi jej oddanie do użytku. Oczywiście nie udało się tego zrealizować, gdyby nie pomoc z zewnątrz. Szczęście dla nas zbiegła się „dobra zmiana” na szczeblu rządowym i samorządowym, ponieważ finansowanie mamy tu z trzech źródeł: Ministerstwa Sportu i Turystyki, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego i środków własnych miasta. Cieszę się, że to marzenie staje się faktem, bo to też była jedna z moich obietnic wyborczych. Drugim problemem



mieszkańców Tomaszowa była budowa obwodnicy miasta. I choć nie jest to inwestycja samorządowa tylko rządowa to skutecznie zabiegaliśmy o wpisanie jej do planu i dopilnowanie rozpoczęcia budowy. Jej otwarcie planowane jest na rok 2021. To dwie bardzo ważne dla nas w Tomaszowie inwestycje, których oddanie do użytku znacząco poprawi komfort życia w mieście. Oczywiście życie składa się także z mniejszych spraw, jak budowa ulic, chodników. To też ważne oczekiwania mieszkańców, które realizujemy. Moim osobistym marzeniem było doprowadzenie do zmiany wizerunku miasta, tych obszarów, w których skupiają się wydarzenia publiczne. Cieszę się, że rynek miasta, na miarę możliwości, został uporządkowany, że udało się sfinalizować

rewitalizację parku miejskiego. Ostatnią inwestycją z kategorii tych porządkujących obszar miasta jest Zielony Rynek, miejsce targowe teraz chętnie odwiedzane, które stało się wizytówką miasta, wyróżniającą się architektonicznie nie tylko w regionie.

Co jeszcze zostało do zrobienia w najbliższym czasie?

Jeżeli chodzi o oczekiwane inwestycje, to dla wielu środowisk, które aktywnie spędzają czas, z całą pewnością zakończenie budowy całej infrastruktury Ośrodka Sportu i Rekreacji. Oczywiście kryta pływalnia jest ważnym jej elementem, ale pozostaje jeszcze do uporządkowania część lekkoatletyczna i Akademia

Aktywności, z której będą korzystać karatecy, a to w Tomaszowie bardzo ważna dyscyplina sportu. Troski wymaga również rozwój infrastruktury narciarskiej, bo trzeba pamiętać, że Tomaszów Lubelski jest największym ośrodkiem narciarstwa biegowego w tej części Polski. Nasze trasy wymagają stałych nakładów finansowych. To są główne elementy, na które trzeba będzie zwrócić uwagę w najbliższych latach. Kolejnym zadaniem inwestycyjnym jest poprawa bazy sportowej szkół. Z innych inwestycji trzeba wspomnieć, że realizujemy obecnie bardzo duży projekt z zakresu budownictwa socjalnego. Są to trzy bloki wielorodzinne, przed nami rozpoczęcie budowy czwartego. Ten projekt powinien na wiele lat rozwiązać problemy lokalowe w naszym mieście. Oczywiście nigdy nie zaspokoimy wszystkich potrzeb, ale ten zasób będzie na tyle duży, że będziemy mogli regulować w sposób naturalny.



Jak inwestycyjnie widzi Pan przyszły rok?

Rok 2020 będzie trudnym rokiem ze względu na duże obciążenia budżetowe, a więc skoncentrujemy się na inwestycjach już rozpoczętych. Planujemy też nadal uczestniczyć w rządowym programie dróg lokalnych. Złożyliśmy wniosek na budowę ulicy Robotniczej, prowadzącej do naszego największego zakładu pracy, czyli RST. Będziemy też realizować remonty dróg, ale to już raczej z kategorii spraw bieżących.

Tomaszów Lubelski to miasto, które stawia na rozwój przemysłu. Na jakie wsparcie mogą liczyć przedsiębiorcy, którzy chcieliby zainwestować w mieście?

Z satysfakcją zawsze mówię, gdy oceniane są ośrodki powiatowe, choćby pod względem miejsc pracy czy ilości przedsiębiorstw, to Tomaszów Lubelski zawsze jest na pierwszym miejscu. Z jednej strony to przedsiębiorcy sami widzą Tomaszów jako miejsce, gdzie warto rozwijać swój biznes, a z drugiej samorząd stara się stworzyć im jak najlepsze warunki. Przykładem może być wspomniana budowa drogi do RST. Zarówno RST jak i WSK to firmy zatrudniające kilkuset pracowników, których właściciel inwestuje w rozwój, więc należy mu w tym pomóc, choćby poprzez rozwój infrastruktury drogowej czy kanalizacyjnej. Mamy też rozwiązania dotyczące ulg podatkowych i firmy chętnie z nich korzystają. Staramy się też wspierać promocję naszych przedsiębiorców na zewnątrz.

Niewiele ponad 20 km. Dzieli miasto od granicy z Ukrainą. Czy granica jest motorem rozwoju Tomaszowa?

Zawsze uważałem, że położenie Tomaszowa Lubelskiego to jego ogromny atut. Staramy się więc tworzyć takie warunki, by jeśli nie teraz to w przyszłości stało się dla nas elementem rozwojowym. Dzisiaj niestety nie mogę powiedzieć, że granica rozwija, raczej utrudnia rozwój Tomaszowa. Ograniczenia związane z tym, że jest to nie tylko granica państwa, ale też Unii Europejskiej nie sprzyjają rozwojowi współpracy czy ruchu turystycznego. Dla turystów wielogodzinne oczeki-



wanie na granicy jest dużym utrudnieniem. Muszę jednak zauważyć, że dla inwestorów nasze przygraniczne położenie jest argumentem dla planowania inwestycji ze względu na możliwość pozyskania pracowników. Dla nich jednak z kolei dużym problemem są utrudnienia komunikacyjne. Cieszę się, że są plany budowy S17 od Piask do granicy. Mam więc nadzieję, że jak za kilka lat połączymy plany inwestycyjne z naszym przygranicznym położeniem staniemy się naprawdę ważnym ośrodkiem gospodarczym.

Wspomniał Pan o planowanych i realizowanych inwestycjach w zakresie turystyki. Czy rozwój tej branży mieści się w strategii miasta?

Tomaszów Lubelski od lat stawia na turystykę, zwłaszcza turystykę aktywną i to jest również powód, dla którego rozbudowujemy naszą bazę

sportową. Już dziś mamy trasy narciarstwa biegowego, które w sezonie letnim stają się fantastycznymi trasami spacerowymi, choćby do Nordic Walking, mamy też dwa tory wrotkarskie. Niewiele osób pewnie wie, że w naszym mieście swoje zgrupowania ma kadra narodowa wrotkarzy. Ten sport staje się coraz bardziej popularny, a ponieważ jako drugi ośrodek w Polsce mamy tor do szybkiej jazdy na wrotkach, chcemy tę dyscyplinę rozwijać. Proszę też zauważyć, że Roztocze staje się coraz bardziej popularne. Nie bez znaczenia jest fakt, że w tym roku w czerwcu zostało wpisane na listę UNESCO jako transgraniczny rezerwat biosfery. Miasto w zabiegach o to nie było bierne, ponieważ to z naszej inicjatywy w 2013 roku odbyła się konferencja, która reaktywowała pomysł rezerwatu biosfery.

To powoduje, że widzimy w turystyce ogromną szansę. Tomaszów Lubelski za chwilę wzbogaci się o kolejne kilkadziesiąt miejsc noclegowych, ponieważ zostanie oddany do użytku hotel, który jest pierwszym w naszym mieście hotelem sieciowym. Pojawiają się następni zainteresowani budową kolejnego. Turystyka więc powoli staje się kolejną gałęzią gospodarki w naszym mieście, a musimy pamiętać, że tworzenie miejsc pracy w tej branży jest najtańsze. Mam jednak świadomość, że Tomaszów nie posiada tylu atrakcji, by zatrzymać turystę na dłużej, dlatego tworzymy ofertę w oparciu o cały powiat czy Roztocze, bo nasze miasto jest świetnym ośrodkiem wypadowym, zarówno na część polską, jak i ukraińską. To ważne, że w strategii województwa lubelskiego Roztocze jest mocno akcentowane jako obszar, który będzie rozwijany. Dzięki dzia-



łaniami m.in. Przewodniczącego sejmiku, Michała Mulawy wyodrębniło Roztocze jako obszar funkcjonalny, a to dla Tomaszowa jako stolicy Roztocza ma ogromne znaczenie i chcemy w tych planach aktywnie uczestniczyć.

Jadąc do Tomaszowa Lubelskiego nie możemy nie zauważyć górujących nad okolicą wiatraków. Czy miasto również stawia na czystą energię?

Tomaszów leży w najbardziej nasłonecznionej części Polski i przez to jest bardzo atrakcyjny dla fotowoltaiki. Obecnie mamy już na terenie miasta trzy farmy fotowoltaiczne. Niestety w zasobach miejskich nie mamy już możliwości budowy kolejnych, ale jesteśmy w posiadaniu gruntów leżących na terenie gminy Tomaszów Lubelski, które planujemy wykorzystać do budowy kolejnej, która po zmianie przepisów, zaczęłaby funkcjonować w systemie prosumenckim i stanowiła źródło energii dla obiektów miejskich. To byłaby duża

oszczędność dla naszego budżetu, ponieważ rocznie wydajemy ponad 2 mln. zł. Chcemy to zrobić w oparciu o istniejący tomaszowski Klaster Energii Odnawialnej. Niezależnie od tego złożyliśmy wniosek do RPO na budowę instalacji fotowoltaicznych na budynkach prywatnych. Wpłynęło do nas ponad 400 wniosków, myślę, że jest duże prawdopodobieństwo, że otrzymamy dofinansowanie, a wtedy na wielu domach pojawią się panele fotowoltaiczne. Odrębnym projektem, który przygotowujemy jest geotermia. Życie jednak pokaże czy jest on realny czy nie. Przygotowujemy wniosek o środki na odwiert badawczy, to ogromny koszt i sfinansować go może Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ten odwiert chcemy wykonać w sąsiedztwie Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Panie burmistrzu jak Pan widzi Tomaszów Lubelski w roku 2030?

Z całą pewnością za dziesięć lat będzie to miasto oferujące zarówno mieszkańcom jak i turystom szeroką gamę wypoczynku i wysoką jakość życia, które będzie cieszyć się Rynkiem z prawdziwego zdarzenia, nie przecinanym drogami krajowymi czy wojewódzkimi. Myślę, że będzie to miasto z mocnymi elementami nowoczesnego przemysłu, bo musimy pamiętać, że już w tej chwili produkowane są u nas np. elementy do silników samolotów Airbus czy obudowy do niemieckich autobusów elektrycznych. Mam też nadzieję, że w 2030 roku będziemy ważnym ośrodkiem przygranicznym, ale już bez utrudnień na samej granicy.

**Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Jolanta M. Kozak**





LUBLIN – CENTRUM POLSKO-WŁOSKIEGO PARTNERSTWA

Ostatni czwartek listopada 2019 roku był dniem niezwykłym, przynajmniej jeśli chodzi o polsko-włoską współpracę. To wtedy, w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie, miała miejsce konferencja Doing business together – cooperation of Polish and Italian entrepreneurs. Celem jaki przyświecał jej organizatorom, czyli Polsko-Włoskiej Izbie Gospodarczej oraz Samorządowi Województwa Lubelskiego, było umożliwienie przedsiębiorcom z Lubelszczyzny nawiązania kontaktów z włoskimi firmami, a także promo-

wanie województwa lubelskiego oraz pogłębianie polsko-włoskiej współpracy gospodarczej.

Na wydarzeniu obecni byli – obok innych szacownych gości – przedstawiciele kilkunastu włoskich firm oraz organizacji zrzeszających przedsiębiorstwa, którzy reprezentowali branżę spożywczą, motoryzacyjną oraz medyczną. Mieli oni okazję nie tylko przedstawić historię swoich firm oraz własne metody produkcji czy dystrybucji, ale także zaprezentować ofertę produktów, czego efektem – w przypadku wytwórców żywności –

była degustacja najwyższej jakości serów, wina, oliwy, pieczywa, oliwek czy owoców prosto z Italii.

Centralnym punktem konferencji była jednak kilkugodzinna sesja spotkań B2B, na których polscy i włoscy przedsiębiorcy, inwestorzy oraz potencjalni partnerzy mieli okazję do dokładniejszego wyrażenia swoich oczekiwań i warunków ewentualnej współpracy. Była to też znakomita okazja do lepszego poznania się, wymiany doświadczeń oraz zaplanowania przyszłych, wspólnych działań. ■



Z KRAŚNIKA DO DUBAJU

OD ŁOŻYSK KULKOWYCH DO SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Co łączy Kraśnik z Masdarem w Emiratach? Nic – pozornie. Kraśnik założono w średniowieczu na skraju zielonego Roztocza. Masdar założono przed dekadą na pustyni pod Abu Dhabi. Ma być pierwszym w świecie zeroemisyjnym miastem, napędzanym w całości energią odnawialną. Fabryka założona 80 lat temu w Kraśniku, powstała przed erą ekologii. Potem przyszedł czas transformacji ustrojowej i koniecznych zmian w przemyśle. W Zjednoczonych Emiratach Arabskich przyszedł czas refleksji, że ropa naftowa nie będzie fundamentem przyszłości. Wyznacznikami nowoczesnej gospodarki są inwestycje w technologię oraz dążenie do poprawy standardów edukacji. Turystyka rozpoczęła boom w branży budowlanej. Nowinki technologiczne pozwalają nie tylko na budowanie w Dubaju niespotykanych dotąd obiektów, ale umożliwiają wykorzystanie techniki dla ochrony środowiska.

Pod koniec października Panorama Lubelska informowała, że właśnie tam, w bogatym Dubaju młodzieżowa reprezentacja Polski brała udział w olimpiadzie robotycznej. Drużyny ze 189 krajów konkurowały ze sobą mierząc się z tematyką zawodów roku 2019 – Ocean Opportunities. Zaprojektowane, zbudowane i zaprojektowane przez młodzież roboty zdobywały punkty wykonując wcześniej określone zadania, na które składały się między innymi umieszczanie pi-

łek o różnych średnicach na platformach, czy podciąganie się. Podczas rozgrywek sojusze, składające się z 3 dobieranych losowo drużyn, konkurowały ze sobą podczas meczów trwających po dwie i pół minuty. Odbyło się 357 meczów. Reprezentacja Polski została wyróżniona Safety Award – nagrodą za stosowanie i promowanie bezpieczeństwa podczas trwania turnieju. Dokładnie mówiąc – była to drużyna z Lubelszczyzny, a dokładniej z Kraśnika:

Agnieszka Sych, uczennica V Liceum imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dominika Mazur, z Zespołu Szkół Nr 2 w Kraśniku,

Jan Gryta, z Zespołu Szkół Nr 1 w Kraśniku,

Łukasz Nawrocki, z Zespołu Szkół Nr 3 w Kraśniku,

Kamil Janik, z Zespołu Szkół Nr 3 w Kraśniku,

oraz mentorzy:

- Dariusz Głuchowski,
- Bartosz Pisiak
- Jakub Gajewski

Drużyna Spice Gears Team 5883

Jest pierwszą drużyną w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, która uczestniczy w FIRST Robotics Competition oraz FIRST Global Challenge. Ta nie nastawiona na zysk organizacja, zaprasza na „olimpiady” po jednym zespole z każdego kraju, aby spotykali

się uczniowie szkół średnich o różnym pochodzeniu, języku, religii, zwyczajach. Coroczne międzynarodowe zawody robotyki, mają rozpalić pasję do nauki, technologii, inżynierii i matematyki wśród młodych ludzi na całym świecie. Konkurs inspirował uczniów do zdobycia umiejętności, których będą potrzebować, aby wprowadzać do użytku wynalazki, które ich dziadkowie uznaliby za cuda.

Kraśnicki zespół tworzy dobrą markę Lubelszczyzny w informatycznym świecie, ale nie dąży do zagranicznych podbojów. Mają możliwości studiowania na najlepszych uczelniach technicznych Stanów Zjednoczonych, wybierając uczelnie lubelskie lub inne, ale polskie.

– *Kształcąc młodych ludzi poprzez takie drużyny jak ta w Kraśniku, przyspieszamy światowy rozwój robotyki* – mówił Alexander Nawrocki, kontroler lotów NASA i biznesmen i jeden z mentorów drużyny Spice Gears.

Jednak to cyberprzestrzeń uznana została za piąty obszar odpowiedzialności po kosmosie, powietrzu, lądzie i morzu na szczycie NATO w Warszawie w 2016 roku. Cyberbezpieczeństwo jest jednym z największych wyzwań naszych czasów. Równie ważne dla każdego z nas, jak i gospodarki państwa w zakresie finansowym i informacyjnym. Niezależnie od wyobrażeń o naszym miejscu zamieszkania, gdzie oficjalnie panuje pokój i mamy poczucie bezpieczeństwa – cybernetyczna

wojna trwa w sieci Internetu. Istnieją znikome szanse, aby kiedykolwiek się ona skończyła. Niezmordowani hakerzy szukają sposobów na nieautoryzowany dostęp do cennych danych. Ich działania wciąż ewoluują i doskonalą się, nie ma jednego rozwiązania na osiągnięcie stanu pełnego cyberbezpieczeństwa. Liczy się to, aby ochrona była przede wszystkim procesem długofalowym, podlegającym ciągłej weryfikacji, testowaniu i ulepszaniu. I tego oraz wielu innych, przydatnych umiejętności, uczymy młodych ludzi.

Dariusz Gluchowski

Pracuje w Katedrze Cyberbezpieczeństwa UMCS w Lublinie. Jest też nauczycielem w Zespole Szkół nr 3 w Kraśniku. Poeta napisałby „A oprócz tego podróżnik, a oprócz tego ciekawy...”, chociaż najlepszym określeniem byłoby – nauczyciel do szpiku kości. A oprócz tego skromny. Nawet w długiej rozmowie trudno od niego usłyszeć słowo „ja”. W jego słowniku wiodące pojęcia to: grupa, drużyna, praca zespołowa, rozwiązywanie problemów, znajdowanie najlepszej wersji. Prócz wyrafinowanego słownictwa z zakresu mechatroniki, ma unikalną umiejętność opisywania skomplikowanych wynalazków w prosty sposób. Technologia 5G? „Piąta generacja” – wyjaśnia – jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na szybką i bezpieczną wymianę danych, za pomocą milimetrowych fal, bez konieczności budowy wielkich przekaźników.

Nie zabiega o popularność, ale wystarczy wpisać jego nazwisko do wyszukiwania obrazem, aby zobaczyć Dariusza Gluchowskiego z uczniami w wielu interesujących miejscach. Na jednym jest bez uczniów, ale z parą prezydencką. We wrześniu ubiegłego roku reprezentował drużynę Spice Gears - Team 5883 podczas uroczystego otwarcia Polskiej Wystawy Gospodarczej w Warszawie.

– *Kraśnik jest miastem mocno inżynierskim* – mówi Gluchowski. – *Kiedyś były tu studia wieczorowe dla pracowników Fabryki Łożysk Toczących, organizowane przez dzisiejszą Politechnikę Lubelską, wtedy jeszcze Wyższą Szkołę Inżynierską, szkoły były związane z FLT.* – *Być może dlatego „gen techniki” wciąż tu się rozwija. Niemniej dla rozwoju, dla współzawodnictwa i współpracy ważny jest sport, do którego przykładamy wielką uwagę. W Zespole Szkół*

nr 3 wiele lat temu została powołana Szkoła Mistrzostwa Sportowego, gdzie uczą się przyszli mistrzowie.

Mentorzy i mentoring

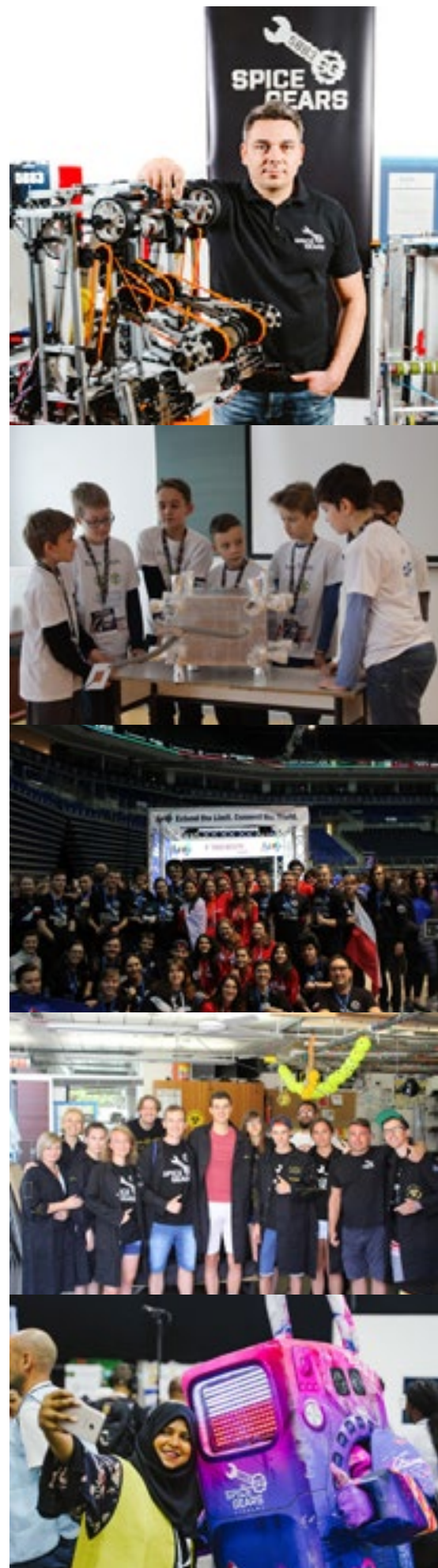
Mentoring to nieodłączna część wszystkich programów FIRST i w znacznej mierze przyczynił się do niezwykłego sukcesu organizacji. Proces ten rozpoczyna się niepozornie, już w momencie gdy uczeń, zaczyna pracować nad swymi umiejętnościami technicznymi pod okiem doświadczonego nauczyciela. Poprowadzona w odpowiedni sposób, młoda osoba rozwija nie tylko wiedzę, ale i pewność siebie, zdolności komunikacyjne i przywódcze, tworząc solidne podstawy do wejścia w dorosłe życie.

Proces przekazywania wiedzy i zaszczepiania w młodych ludziach pozytywnych cech, takich jak uczciwość, cierpliwość, czy bezinteresowność, pokazanie odpowiednich wzorów do naśladowania dla młodzieży, tym właśnie jest mentoring.

Mentorzy to osoby nadzorujące prawidłowy przebieg tego procesu. Są nimi osoby w różnym wieku, a wyróżnia je bardzo specyficzne podejście do nauczania, takie jak przyzwalanie i zachęcanie do wyrażania własnych myśli; stworzenie z zespołem wyraźnego kanału komunikacji; budowanie podstaw wzajemnego szacunku i zaufania. Wartości, które nieczęsto grają ważną rolę w obecnym systemie edukacji, a są niezbędne do prawidłowego ukształtowania charakteru młodego człowieka

- Dariusz Gluchowski, nauczyciel
- Bartosz Pisiak nauczyciel
- Kacper Gołofit nauczyciel
- Mateusz Bielecki projektant wzornictwa, fotograf
- Alexander Nawrocki emerytowany wykładowca, inżynier w NASA
- Jakub Gajewski - wykładowca na Politechnice Lubelskiej
- Magdalena Wiczorek (absolwentka Spice Gears) studentka Informatyki na AGH
- Mateusz Kapica (absolwent Spice Gears) student na wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej
- Szymon Szostak (absolwent Spice Gears) student Informatyki na UMCS
- Dominik Ściborek (absolwent Spice Gears) student Informatyki na KUL

Ewa Dziadosz



STRATEGIA ROZWOJU PONADLOKALNEGO – WYZWANIE DLA GMIN NA 2020 ROK

Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o prowadzeniu polityki rozwoju oraz zdecydowała o skierowaniu go do Sejmu. Ustawa zmieni m.in. ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o samorządzie gminnym, prawo energetyczne, prawo ochrony środowiska czy ustawę o ochronie przyrody. Ze szczegółami zapoznać można się na stronach Rządowego Centrum Legislacji.

Wśród proponowanych zmian znajduje się m.in. koniec koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju oraz nowa **strategia rozwoju ponadlokalnego**. W pierwszym etapie zmiany mają na celu integrację wymiaru społeczno-gospodarczego i przestrzennego w dokumentach strategicznych, przygotowywanych na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym. Projektowany skład systemu dokumentów strategicznych jest następujący: średniookresowa strategia rozwoju kraju – poziom krajowy; inne strategie rozwoju – poziom krajowy (np. krajowa strategia rozwoju regionalnego); strategia rozwoju województwa – poziom regionalny; strategia rozwoju ponadlokalnego – przygotowywana przez kilka gmin; strategia rozwoju gminy – poziom lokalny. Strategia rozwoju województwa została wyróżniona w oddzielnym punkcie, jako dokument strategiczny poziomu regionalnego.

Planowane jest włączenie samorządów województw w kreowanie polityki rozwoju na poziomie ponadregionalnym. To im mają być przyznane kompetencje w zakresie przygotowywania strategii ponadregionalnej. Strategia ponadregionalna będzie przyjmowana w drodze uchwały przez sejmiki województw, których dotyczy. Na wniosek województw będzie mógł ją również przyjąć również rząd.

Na poziomie lokalnym do strategii rozwoju gminy planowane jest dodanie strategii rozwoju ponadlokalnego.



Oba te dokumenty przyjmowane będą fakultatywnie, jednak będą miały one zapewne znaczenie przy procedowaniu projektów wzorem poprzedniej perspektywy.

Strategia rozwoju ponadlokalnego ma być odpowiedzią na potrzebę wspólnego planowania rozwoju w obrębie kilku gmin powiązanych ze sobą np. funkcjonalnie. Ma to pomóc w pozyskiwaniu funduszy unijnych i wdrażaniu projektów.

Jeśli gmina przyjmie któryś z dokumentów, jego zapisy będą musiały być uwzględnione w pracach nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Projekt ustawy przewiduje uporządkowanie pojęć odnoszących się do obszarów: funkcjonalnych, problemowych i strategicznej interwencji. Obszar strategicznej interwencji będzie mógł zostać wyznaczany nie tylko w dokumentach strategicznych na

poziomie krajowym, ale także regionalnym, ponadlokalnym i lokalnym. Definicja obszaru funkcjonalnego zostaje przeniesiona z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W przyjętej przez rząd nowelizacji dodano także mechanizmy uzgadniania działań rozwojowych pomiędzy samorządami: kontrakt programowy, kontrakt sektorowy i porozumienie terytorialne, które będą mogły być zawierane pomiędzy rządem, a samorządami.

Rok 2030 będzie podsumowaniem perspektywy 2021-2027, dlatego już teraz należy opracować dynamiczne strategie rozwoju lokalnego i ponadlokalnego, które rozwiążą skutecznie problemy gmin oraz powiatów, regionów. „Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju RP” z perspektywą do roku 2030, zmieniła metodologię opracowanych w poprzednich latach dokumentów. Rząd w miejsce metody polaryzacyjno-dyfuzyjnej, wprowadził zrównoważony model rozwoju. Takie podejście powoduje, że nie można dotychczasowych strategii tylko aktualizować, ale należy opracować nowy model rozwoju miasta, gminy, powiatu uwzględniając priorytety, cele i działania wskazane w dokumentach rządowych i regionalnych.

Zakres i jakość realizowanych funkcji strategii rozwoju lokalnego oraz ponadlokalnego zależy od jakości jej opracowania. Proponuję realizację opracowania strategii według metody partycypacyjno-ekspertskiej z uwzględnieniem konsultacji społecznych i szczegółowej diagnozy problemów społeczno-gospodarczych. Należy wykorzystać czas opracowania strategicznego na właściwe przygotowanie procesu jej wdrożenia. Osobiście jestem zwolennikiem takiego podejścia do Strategii Rozwoju, które cechuje gospodarność, ambicja, rozsądek i odpowiedzialność. Pisząc Strategie Rozwoju dla gmin, zawsze podkreślam, że najważniejsze są relacje, które uda się połączyć z celami i działaniami. Mieszkańcy muszą czuć, że są partnerami i razem z władzami, ekspertami tworzą plan rozwoju dla miejsca, które jest ich domem. Siłą dobrej strategii są ludzie, współpraca i odpowiednia metodologia. Mały błąd w planowaniu, będzie wielkim problemem na etapie wdrażania.

Dynamiczny rozwój gospodarki lokalnej wymaga, aby jej działania opierały się na długookresowych planach

gospodarczych, których podstawą są strategie rozwoju. Podstawowym zadaniem każdej jednostki samorządu terytorialnego jest tworzenie możliwości najlepszych warunków dla bytu i rozwoju społeczności lokalnych. Strategia Rozwoju jest planem, który powinien być kompletnym system zarządzania gminą, powiatem i regionem. W proces budowy, realizacji, ewaluacji strategii rozwoju lokalnego zaangażowane są, lub mogą być, różnorodne instytucje, organizacje, organy i osoby, wśród których można wymienić: władze lokalne, mieszkańców, przedstawicieli lokalnych przedsiębiorców i instytucji, specjalistów i ekspertów oraz zespoły ds. koordynacji prac nad strategią.

Proces prac nad Strategią jest okazją do dialogu nad stanem obecnym, ale przede wszystkim nad przyszłością. Strategia ma dostarczyć odpowiedzi na pytania: Dokąd zmierzamy? Co chcemy osiągnąć? oraz Kiedy i jak chcemy to osiągnąć? Co chcemy zaproponować naszym mieszkańcom, aby chcieli z nami zostać? Jak zainteresować poważnych inwestorów, inwestowaniem na terenie, którym zarządzamy?

Warto podkreślić, że systematycznie wzrasta świadomość polskich samorządów lokalnych i regionalnych dotycząca znaczenia wzajemnej współpracy. Partnerstwa samorządowe na poziomie międzynarodowym, ponadregionalnym, ponadlokalnym i lokalnym są dowodem, że władze samorządowe dostrzegają korzyści płynące z kooperacji i potrafią oddolnie identyfikować wspólne potencjały i przewagi rozwojowe, które mogą wykorzystać. Pomimo korzyści płynących ze współpracy, wciąż istnieją bariery zarówno formalne, jak i nieformalne, które takie procesy blokują lub spowalniają. Często brakuje lidera, który by taki proces zainicjował i prowadził. Dlatego bardzo ważne jest również wsparcie eksperckie.

Kluczowe bariery rozwoju wielu gmin i powiatów wynikają z peryferyjnego i przygranicznego położenia oraz problemu z dostępnością transportową, tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Trendy demograficzne i duża migracja młodych, wykształconych mieszkańców to wyzwanie, z którym należy się zmierzyć. Ważną grupą obszarów o szczególnej koncentracji problemów rozwojowych są miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze. Dlatego wyzwaniem dla polityki regio-

nalnej jest zmniejszenie dysproporcji w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego podregionów oraz przeciwdziałanie kumulacji problemów społeczno-gospodarczych, szczególnie na obszarach peryferyjnych, położonych z dala od dużych ośrodków miejskich i na styku województw. Wyzwanie stanowi również zapewnienie trwałych form współpracy partnerów krajowych i regionalnych oraz usprawnienie współpracy oraz koordynacji instytucji i podmiotów niepublicznych działających na rzecz rozwoju tych obszarów. Polityka regionalna będzie wspierać zintegrowane interwencje wykorzystujące miejscowe zasoby i potencjały poszczególnych terytoriów oraz dostarczanie odpowiednich impulsów dla zainicjowania trwałego wzrostu i miejsc pracy w obszarach o mniej korzystnych uwarunkowaniach rozwojowych wynikających ze struktury społeczno-gospodarczej, peryferyjnego położenia, bądź utraty funkcji społeczno-gospodarczych. Polityka regionalna wspierać będzie również pozostałe terytoria w ramach działań ukierunkowanych na wzrost konkurencyjności, poprzez identyfikowanie i wykorzystywanie potencjałów terytorialnych. Wspierane będą potencjały endogeniczne w oparciu o rodzimy kapitał i lokalne przedsiębiorstwa. Polityka regionalna będzie koncentrować się na usprawnianiu dotychczasowych i poszukiwaniu nowych mechanizmów koordynacji międzysektorowej, zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym. Służyć temu będą narzędzia systemowe takie jak kontrakt programowy, sektorowy, porozumienie terytorialne. W systemie realizacji Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego dobre praktyki mechanizmów tworzonych oddolnie będą podtrzymywane, również poprzez zwiększanie zachęt do eksperymentowania.

Wyraźnie wzmacniana będzie również rola partnerstwa publiczno-prywatnego oraz zwrotnych form wsparcia, w tym instrumentów finansowych w finansowaniu przedsięwzięć rozwojowych ze środków publicznych. Perspektywa 2021-2027 (2030) obejmuje okres, w którym Polska będzie nadal beneficjentem funduszy spójności.

Zapraszam do współpracy!

Agnieszka Smreczyńska-Gąbka
ekspert ds. planowania
strategicznego rozwoju



PROEKOLOGICZNE INWESTYCJE W GMINIE REJOWIEC

Koniec dekady skłania do refleksji nad zmianami w dalekim świecie i najbliższej okolicy. W gminie Rejowiec był to kolejny, pracowity rok inwestycyjny – czas modernizacji i remontów obiektów użyteczności publicznej, służących całej społeczności. Nowe rozwiązania technologiczne mają jednak wymiar nie tylko lokalny. Zainstalowane kolektory słoneczne i pompy ciepła – będą służyć mieszkańcom, ale będą też miały wpływ na poprawę stanu środowiska naturalnego poza granicami gminy. Zamiast narzekań na globalną atomizację życia społecznego – lepiej stworzyć miejsce, gdzie ludzie się spotykają, organizują wspólne zabawy i przedsięwzięcia kulturalne.

W ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, udało się pozyskać dotację w wysokości 500 tys. zł na remont budynku dawnej lecznicy przy ulicy Przemysłowej. Planowana inwestycja zakłada przebudowę oraz adaptację budynku na obiekt kultury, wraz z zagospodarowaniem terenu i wyposażeniem. Został już ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy robót w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to 31.12. 2021 r.

Jednak już w tym roku przeprowadzono wiele prac dla rozwoju życia

społeczno-kulturalnego. Modernizacja świetlic wiejskich na terenie gminy to koszt 119 288,00 zł brutto, w których zmieściło się:

Hruszów: wykonanie elewacji, opaski i odwodnienia – wykonano

Rybie: wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie ścian elewacyjnych, podłóża i posadzki, roboty zewnętrzne -opaska i odwodnienie, elewacja - wykonano

Kobyłe: wykonanie elewacji, roboty posadzkowe, roboty zewnętrzne - opaska i odwodnienie - wykonano

Leonów: roboty zewnętrzne-opaska i odwodnienie - wykonano

Rozpoczęto prace budowlane przy budowie świetlic wiejskich w miejscowościach: Wereszcze Małe –



230 000 zł i Marysin – 229 800 zł. Zakończenie budowy planowane jest w 2022 roku. Rozpoczyna się też modernizacja budynków użyteczności publicznej w Rejowcu: ujęcie wody, biblioteka publiczna.

Z Funduszu Dróg Samorządowych pozyskano dotację w wysokości 356 063,00 zł na przebudowę ulicy Zwierzyńskiego w Rejowcu. W ramach inwestycji przebudowana będzie nawierzchnia o długości 466 m, budowa chodników, utwardzenie poboczy, zatoki postojowe, zjazdy publiczne i indywidualne oraz rondo trzywlotowe. Jak w każdym mieście i w Rejowcu trudno zaparkować. Dlatego zaprojektowano 37 miejsc postojowych. Ponadto zaprojekto-

wano odcinek chodnika, który umożliwi dojście do biblioteki, do miejsc parkingowych oraz do przejścia dla pieszych.

W ramach Działania 4.1 – Wsparcie wykorzystania OZE Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 zrealizowany został projekt „Odnowialne Źródła Energii w Gminie Rejowiec”. Instalacje pojawiły się na budynkach prywatnych oraz na budynku Gminnej Biblioteki Publicznej, Domu Strażaka, Gminnego Przedszkola, Szkoły Podstawowej, Gminnego Ośrodka Kultury. Projekt obejmował ponadto montaż 3 pomp ciepła. Dwie instalacje wykonano w budynkach prywatnych oraz jed-

ną w budynku świetlicy wiejskiej w Wólce Rejowieckiej.

- *Gmina jest coraz piękniejsza przede wszystkim dzięki zaangażowaniu mieszkańców* – mówi burmistrz Tadeusz Górski. – *Można było się o tym przekonać podczas konkursu „moje gospodarstwo estetyczne i bezpieczne”. Natomiast aktywność kulturalna to między innymi wakacyjne sukcesy dziecięcego zespołu „Reczka” zdobywającego nagrody na licznych festiwalach. Równie dumni jesteśmy z naszej orkiestry dętej świętującej jubileusz 100-lecia istnienia, kapeli Sami Swoi oraz młodzieżowych zespołów artystycznych.*



DZISIAJ JEST INNĄ KOBIETĄ

W końcu listopada uroczyscie podsumowano, jednocześnie wręczając certyfikaty, drugą edycję plebiscytu Bilgorajskie Sita Przedsiębiorczości. Pomysłodawcą tego środowiskowo ważnego wydarzenia jest Bilgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. pospołu z Lokalną Grupą Działania „Ziemia Bilgorajska”, Bilgorajskim Centrum Obsługi Inwestora Sp. z o.o. oraz Związkiem Pracodawców Pracodawcy Ziemi Lubelskiej.

Tym razem wśród laureatów Plebiscytu, w kategorii „Nowy Produkt”, znalazła się firma o ugruntowanej pozycji na rynku, posiadająca produkt cieszący się dużym popytem z racji nie tylko wyróżniającej jakości, ale innowacyjności, mogąca się pochwalić autorską myślą technologiczną - SPARROW DESIGN Małgorzata Wróbel.

Zaintrygowana nazwą firmy, a zaraz potem profilem produkcji doszukałam się znaczenia słowa sparrows. Cóż – to ptak, wróbel. Wiele to wyjaśnia. Właścicielką firmy jest Małgorzata Wróbel. Nie koniec na tym. To ta firma „wije przytulne gniazdko dla milusińskich”. Tworzy swoisty rodzaj kokonu z warkoczy splecionych z najwyższej jakości, ekologicznych welurów. Jak przystało na pastelowy świat dziecka utrzymanych w subtelnych barwach. Miękkich, przyjaznych ciału maluchów, gwarantujących im maksymalne bezpieczeństwo zarówno w materacyku kokonie, jak w formie opłotki - w łóżeczku.

Na taki – nie waham się użyć tego słowa – genialny pomysł mogła wpaść tylko kobieta i matka. To one czynią świat dziecka komfortowym.

Nasza laureatka, Małgorzata Wróbel

z Bilgoraja jest przy tym z wykształcenia pedagogiem. Posiada wyższe wykształcenie pedagogiczne. Przez 28 lat pracowała najpierw w szkole podstawowej. W klasach 1-3. Poza dwojgiem własnych dzieci (córka i synem) dbała o prawidłowy rozwój psychofizyczny uczniów. Obecnie już nie pracuje w tym jakże społecznie odpowiedzialnym zawodzie. Nie z kaprysu. O tym jednak za chwilę...

Kochałam pracę z dziećmi – mówi dzisiaj p. Małgorzata. Chcąc sprostać stawianym mi wymaganiom ciągle się dokształcałam. Robiłam różne kursy. Realizowałam projekty. Prowadziłam zajęcia dodatkowe. Praca pedagogiczna była moją prawdziwą pasją. Niespodziewanie, przyszła ciężka choroba. Jakby jeszcze tego było mało, szkoła przeszła pod Stowarzyszenie. Po kilku miesiącach zwolnienia chorobowego nie miałam już dokąd wracać...

Nie trudno sobie wyobrazić, co wtedy czuła p. Małgorzata. Sama stwierdza, że nie wyobrażała sobie wówczas, iż może w życiu robić coś innego. Ta praca dawała jej nie tylko środki na życie, ale przede wszystkim ogromną satysfakcję. Kto jest pedagogiem wie najlepiej, że przebywanie z dziećmi daje dużo radości. Mobilizuje do kreatywności.

Cały mój dotąd bezpieczny świat przestał istnieć – mówi p. Małgorzata. Zaczął mnie gnębić nadmiar wolnego czasu. Brak celu. Dzieci były na studiach, mąż w pracy, a ja – sama w domu ze swoimi dołującymi psychicznie myślami.

Był to niewątpliwie bardzo trudny czas dla Małgorzaty Wróbel. Nie poddała się. Zaczął się okres poszukiwań tzw. nowego miejsca na ziemi. Szukania kontaktu z ludźmi. Nowej, życiowej a co za tym idzie i zawodowej



drogi. Do szkoły nie było już powrotu.

Zaczęłam się wtedy – mówi - interesować zdrowym żywieniem. Ukończyłam studia podyplomowe. Dietetykę i planowanie żywienia. Jednocześnie chcąc wolny czas wypełnić czymś istotnym zaczęłam się angażować w sprawy społeczne. Najpierw działać na rzecz mojego osiedla. W 2018 zostałam radną Miasta Bilgoraja. Jednocześnie zaangażowałam się w działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. Założyłam Bilgorajskie Stowarzyszenie Amazonki.

Małgorzata Wróbel, jak każdy inny człowiek, ma w swoim życiu priorytety. Do nich należą – rodzina, a więc mąż Marek, dzieci – córka Aleksandra i syn Mateusz, najbliżsi. Wie, że na nich zawsze może liczyć. To oni, wspierali ją i czynią to nadal w najcięższych losowo chwilach. We



wszystkich poczynaniach. To dzięki nim może realizować swoje plany. Spełniać marzenia. Nie pozwalają na zwątpienia.

Jak przystało na osobę lubiącą ludzi p. Małgorzata Wróbel chwali się licznym gronem przyjaznych ludzi. Na nich – tak przynajmniej przekonuje – zawsze może liczyć.

Są to przyjaźnie jeszcze z lat szkolnych – dopowiada. Ubolewam, że często brakuje jednak czasu na spotkania. Każdy jest zajęty swoimi sprawami. Jednak, gdy tylko jest tego potrzeba, zawsze są w pobliżu. Przekonałam się, że gdy Bóg zamyka jedne drzwi, jednocześnie otwiera inne. Trzeba tylko znaleźć siłę, by przetrwać trudny czas zmian. Nie można sobie pozwolić na luksus rezygnacji z obranych celów! Nie można się poddawać! Tym bardziej biernie czekać ma bieg wypadków.

Pani Małgorzata zapytana o motto życiowe, odpowiada: „Trzeba śmiało wychodzić do ludzi. Z pomysłami na nowe życie, tym bardziej. Nigdy nie wiadomo kto do nas wyciągnie pomocną dłoń. Wszystko się dzieje po coś. Dobro powraca. To nie banał!

Aktualna praca zawodowa bardzo p. Małgorzatę scementowała z córką Aleksandrą. Pracują na cztery ręce jakkolwiek córka jest magistrem ochrony środowiska z wykształcenia. Jednocześnie jednak jest absolwentką Lubelskiej Szkoły Sztuki i Projektowania, a to obecnie procentuje własnoręcznie wykonywanymi, innowacyjnymi produktowo na polskim rynku wyrobami Sparrow Designe. Są to welurowe „węże dziecięcego komfortu i bezpieczeństwa”. Wykonane profesjonalnie i z ...sercem. Nie narzekają na popyt.

Wspólnie z córką Aleksandrą zaczęłyśmy szukać pomysłów – wspomina dzisiaj - natknęłyśmy się na

poduszki supelki. To one zainspirowały nas do stworzenia czegoś oryginalnego dla dzieci. Tak powstały ochraniacze - warkocze. Nasze produkty w krótkim czasie stały się bardzo popularne nie tylko w Polsce, ale także w UE. Ochraniacze wielokrotnie wysyłaliśmy do Dubaju, USA, a nawet Australii.

Powodzenie czyli popyt na bilgorajskie „węże” rośnie. Są funkcjonalne i posiadają oczekiwaną jakość. Wszystkie materiały pochodzą ze sprawdzonych źródeł. Od polskich producentów. Są antyalergiczne, przyjazne dzieciom. Posiadają niezbędne certyfikaty do kontaktu z delikatną skórą dziecka.

Począwszy od projektu, poprzez wykonanie i zapakowanie paczki do klienta każdy etap panie - Małgorzata i Aleksandra wykonują własnoręcznie. W małej, rodzinnej pracowni. W każdy element pracy, jak mówią, wkładają posiadane umiejętności i serce. Zadowolenie klienta sprawia im ogromną radość.

W ostatnim czasie Sparrow Designe dotychczasową ofertę poszerzyła o kokony niemowlęce, które składają się z warkocza i dowiązywanego do niego materacyka. Kiedy dziecko wyrasta z kokonu, można odwiązać warkocz od materaca i używać go jako ochraniacz do łóżeczka lub izolację od zimnej ściany.

Każdy warkocz możemy uszyć dopasowując go do wymagań klienta, w ofercie mamy ochraniacze do łóżeczek niemowlęcych, jak również do łóżeczek dla starszych dzieci. Każdy produkt

można spersonalizować np. imieniem dziecka, umieszczając na nim haft. Klienci często decydują się jeszcze na kupno poduszki supelka do kompletu. Często dekorują nimi wnętrza.

Warto wspomnieć, że wcześniej, pani Małgorzata hobbystycznie zajmowała się projektowaniem i szyciem ubiorów oraz akcesoriów dekoracyjnych do domu. Dawało to jej przyjemność okazjonalnego obdarowywania rodziny i znajomych własnoręcznie wykonanymi dekoracyjnymi poduszkami, ręcznikami z ręcznie wykonanym haftem czy przytulankami dla dzieci.

W 2015 roku, chcąc na mocnych nogach stanąć w nowym zawodzie, w firmie branży dziecięcej, ukończyła kurs szycia i zdała egzamin państwowy. Kurs pozwolił jej zdobyć niezbędną wiedzę fachową. Nabyć nowe umiejętności w zakresie szycia i projektowania.

Lauretką Bilgorajskiego Sita Przedsiębiorczości zapytana o czas wolny (powątpiewałam czy go jeszcze może mieć), pochwaliła się, że... a jakże. Ma go. Uwielbia podróże, poznawanie nowych kultur. W tym roku udało się jej miesiąc spędzić w Australii. Jeździ na rowerze. Uprawia nordic walking.

Obecnie żyje myślą rychłej (styczeń) przeprowadzki do nowej pracowni. Pozwoli to na poszerzanie obecnej oferty o nowe produkty. A jak twierdzi z przekonaniem, o nowe pomysły nietrudno. Bywa, że i sami klienci je podpowiadają.

Grażyna Hryniewska





II EDYCJA BIŁGORAJSKICH SIT PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Kategoria „Firma”

laureat: FAITER PLUS - Elżbieta Wolanin (gmina Biłgoraj – Korytków Duży)

wyróżnienia: BIELAK OPONY AUTO-SERWIS Spółka Jawna (miasto Biłgoraj), Centrum Turystyki Wiejskiej Alicja Czarna (gmina Księżpol – Gliny)

Kategoria „Nowy produkt”

laureat: SPARROW DESIGN Małgorzata Wróbel (miasto Biłgoraj)

wyróżnienia: „F.H. FRANCO” Franciszek Socha (gmina Frampol – Korytków Mały), LIGNESIA Łukasz Żerebiec (gmina Księżpol – Księżpol)

Kategoria „Inwestycja roku”

laureat: Przychodnia Stomatologiczno - Protetyczna Dorota Ciupak (gmina Frampol – Teodorówka Kolonia)

wyróżnienie: Zakład Usług Drzewnych - Tartak Elektryczny - Stanisław Borsuk (gmina Biłgoraj – Smółsko Duże)

Kategoria „Gospodarstwo Rolne”

laureat: Gospodarstwo Rolne Wojciech Fus (gmina Tarnogród)

wyróżnienia: Gospodarstwo Rolne Leszek Gałka (gmina Obsza), Gospodarstwo Rolne Adam Pelc (gmina Księżpol)



REJOWIEC FABRYCZNY – SUKCES Z UNIĄ EUROPEJSKĄ. 30 LAT ODRODZONEGO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO. PRACUJEMY DLA MIESZKAŃCÓW.



15 lat w Unii Europejskiej to czas wielkiego przyspieszenia. Osiągnięto sukces dzięki zaangażowaniu całego samorządu: radnych, burmistrza i pracowników samorządowych.

Od momentu (1990 r.) odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce władze lokalne miasteczka za nadrzędny cel swojego działania wyznaczyły rozwój, zgodnie z przyjętą strategią maksymalnego pozyskiwania środków zewnętrznych a później (od 2014 r.) dotacji z UE na inwestycje polepszające warunki życia mieszkańców. To wyzwanie wymagało dużego zaangażowania pracowników samorządowych z Urzędu Miasta i jednostek organizacyjnych samorządu.

Duże, pozytywne przemiany były i są możliwe dzięki ludziom. Następowala zmiana wizerunkowa pracowników administracji oraz szybki kurs zorientowany na nowe wyzwania, w tym aplikowanie o różne środki dotacyjne. Pracownicy samorządowi podjęli trudne zadania przygotowania wniosków do różnych programów unijnych, a następnie ich wdrażania i realizację. Nic nie robi się samo, każdą inwestycję, każde przedsięwzięcie trzeba wydeptać i wychodzić – mówi burmistrz Stanisław Bodys. Staramy się funkcjonować jak dobrze zorganizowana firma, a nie jak stereotypowy urząd, gdzie przybija się pieczętki. Do nas przychodzą nie petenci, ale mieszkańcy. My nie jesteśmy władzą. Nasza rola sprowadza się do pomagania tym, którzy do urzędu przychodzą – dodaje burmistrz. Dla nas mieszkańcy to właściciele i udziałowcy „wielkiej



Budynek Urzędu Miasta po termomodernizacji

firmy”, jaką jest samorząd miasta, a radni to rada nadzorcza. Po latach można podsumować, że satysfakcja z rozwoju miasteczka jest duża, zarówno dla mieszkańców jak też pracowników samorządowych.

Korzystne przemiany w Rejowcu Fabrycznym można dostrzec gołym okiem. **W minionych 15 latach członkostwa w UE miasteczko pozyskało prawie 50 mln złotych na ważne inwestycje i przedsięwzięcia. Obecnie jest zakontraktowanych kolejnych 10 mln złotych na nowe ważne zadania. To m.in. rewitalizacja fabrycznego kwartału miasta, w tym osiedla przy ul. Robotniczej i placu wokół dawnego dworca kolejowego. Ponadto rozpoczęły się prace przy termomodernizacji dwóch prawie stu-letnich budynków mieszkalnych na Morawinku.**

O sukcesie w samorządzie decydują ludzie. To zaangażowani pracownicy realizują projekty, a inni urzędnicy wypełniają fachowo swoje zadania wobec mieszkańców. Wspólnoty lokalne to doceniają. We wszystkich badaniach pracownicy samorządowi uzyskują wysokie oceny i noty zaufania społecznego i jakości swojej pracy. Polska rozwija się w dużej mierze dzięki aktywności profesjonalizacji i zaangażowaniu ludzi samorządu.

Rozpoznane sprawy i potrzeby wśród mieszkańców oraz dialog przy opracowywaniu programu rozwoju lokalnego i rewitalizacji, to podstawa sukcesu lokalnego.

Tak jest też w Rejowcu Fabrycznym, gdzie sprawdza się znana zasada, że zgoda i współpraca buduje. Współdziałanie burmistrza i pracowników samorządowych z Radą Miasta, to droga do dobrych, dużych przemian w małym miasteczku.



REJOWIEC FABRYCZNY SAMORZĄD W SŁUŻBIE MIESZKAŃCOM

Spokojnie, aktywnie w zgodzie z naturą - to uproszczone pojęcie idei projektu Cittaslow. Przekłada się to na filozofię poprawy jakości życia we wspólnocie lokalnej, w dążeniu do zrównoważonego rozwoju z poszanowaniem środowiska naturalnego i z dbałością o dziedzictwo kulturowe. Ważnym kierunkiem jest też rewitalizacja techniczna przestrzeni miejskiej i społeczna, jako dążenie do polepszenia dobrostanu mieszkańców. Rozwijanie „pomysłu na miasto” to także korzystanie z dobrych praktyk, wymiana

doświadczeń oraz lepszy dostęp do rozwiązań, które sprawdziły się już w innych miasteczkach. Wartością we wspólnocie małego miasteczka jest też zaangażowanie i współdziałania mieszkańców. Dzięki zgodnej współpracy radnych, zaangażowaniu pracowników samorządowych wsparciu osób z samorządów osiedlowych oraz życzliwym zrozumieniu mieszkańców udaje się realizować konsekwentnie cele, priorytety i rozpoznane potrzeby we wspólnocie lokalnej Rejowca Fabrycznego.

Ostatnie 15 lat z Unią Europejską to przeżyta droga w kierunku miasteczka dobrego życia. Zrealizowane milionowe inwestycje to pozytywne przemiany służące mieszkańcom. Galeria zdjęć obrazuje dokonania samorządu i mieszkańców Rejowca Fabrycznego. Przez 15 lat (od przystąpienia Polski w 2004 r. do UE) udało się zrealizować ważne projekty, inwestycje, zadania służące mieszkańcom na kwoty bez mała 50 mln zł. To





osiem średnich budżetów miasteczka z dochodów własnych czyli pieniędzy, którymi można rozporządzać w planie finansowo-rzeczowym samorządu. Pozyskane dotacje z UE wobec skromnych zasobów budżetu przyczyniły się do rozbudowy infrastruktury komunalnej i społecznej.

Rejowiec Fabryczny jest w czołówce miast i gmin z powiatu chełmskiego w Regionie Lubelskim we wskaźnikach ludności korzystającej z sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. W ostatnich latach dynamicznie rozwijają się inwestycje w OZE. Jest to realizacja programu ograniczania niskiej emisji i smogu w przestrzeni miasta. Instalacje solarne i fotowoltaiczne a także ekologiczna ciepłownia to wydatny wkład samorządu w walce o czyste powietrze. Rozbudowa infrastruktury sportowej i rekreacyjnej na osiedlach oraz bezpiecznych placów zabaw to kolejny pożądany przez mieszkańców plan działań. **Nieustanna dbałość o stan i jakość infrastruktury przedszkolnej i oświatowej to priorytet samorządu miasta.** Kolejny to termomodernizacja budynków komunalnych. W tym dziele jest także ogromny wkład mieszkańców ze wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni i własnych domów, którzy angażują swoje środki na termomodernizację budynków w których mieszkają. Praktycznie prawie wszystkie bloki mieszkalne uzyskały „nową ekologiczną szatę” swoich murów.

Dobrze rozwija się indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Powstały nowe drogi, chodniki i place miejskie. Określono kierunek rewitalizacji zabytkowych urokliwych parków miejskich. Porządkowana jest prze-

strzeń miasta na osiedlach oraz otoczenie dawnego dworca kolejowego i starych osiedli robotniczych gdzie prowadzony jest duży projekt rewitalizacji. Samorząd wspiera także działania w celu poprawy bezpieczeństwa wymiennie angażując się w powstanie Komisariatu Policji.

Najważniejsze obecnie wyzwanie to plan działań w aktywizacji gospodarczej terenów przemysłowych cementowni (jest w procesie wygaszania działalności). Celem jest pozyskiwanie inwestorów dla wykorzystania potencjału miejsca i tworzeniu miejsc pracy. Działania te są prowadzone wspólnie z właścicielami likwidowanej cementowni.

Mieszkańcy z nadzieją oczekują też na pozytywny finał projektu gospodarczego tj. budowy kopalni węgla kamiennego na Ziemi Chełmskiej. Byłby to duży impuls do rozwoju i powstania tysięcy nowych miejsc pracy. Samorząd aktywnie współpracuje z innymi miastami i gminami w tej sprawie. Jest to olbrzymia szansa chociaż niezależna od lokalnych samorządów, które tworzą dobry klimat dla potencjalnych inwestorów. *Dalszy rozwój Rejowca Fabrycznego jest możliwy według zasady już sprawdzonej czyli zgodnej współpracy radnych, którzy są oddanymi sprawom mieszkańców samorządowcami. Dodając do tego kompetentnych i zaangażowanych pracowników samorządowych realizowany jest rejoniecki plan konstruktywnej pracy - mówi Stanisław Bodys Burmistrz. A Przewodniczący Rady Robert Szwed podkreśla, że nadal aktualny jest priorytet maksymalnego wykorzystania środków zewnętrznych w tym z UE - dla dalszego rozwoju w kierunku miasteczka dobrego życia.*





PRZESZLIŚMY GŁĘBOKĄ METAMORFOZĘ

Rozmowa z Wiesławem
Różyńskim, wójtem gminy
Biłgoraj

**Panie Wójcie jak ocenia Pan
stan gminy na dzień dzisiejszy?**

Gmina Biłgoraj na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat przeszła głęboką metamorfozę, wykorzystując wszelkie możliwości rozwoju.

Poczyniliśmy ogromne kroki w dziedzinie ochrony środowiska, bo prym wiodły inwestycje w rozwiązania proekologiczne. Obecnie blisko 70% mieszkańców Gminy Biłgoraj jest przyłączonych do sieci kanalizacyjnej, ok. 60 % posiada instalacje solarne i na bieżąco prowadzimy też wymianę pieców c.o. Przeprowadzona została termomodernizacja większości gminnych szkół oraz kilku remizo-światlic. Stacja uzdatniania wody w Soli i boisko w Bukowej zasilane są z instalacji fotowoltaicznych.

Jesteśmy dumni z dobrze rozwiniętej sieci dróg, którą wciąż rozbudowujemy i modernizujemy. Nasze działania kierujemy do wszystkich mieszkańców gminy, zarówno tych najmłodszych, jak i najstarszych. Skupiamy się nie tylko na najbardziej pilnych potrzebach bytowych, jak rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej, chodników, oświetlenia, czy zakup specjalistycznych samochodów.



Gminne szkoły, a mamy ich aż 11, są zmodernizowane, wyposażone w narzędzia pracy z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, a przy większości z nich wybudowaliśmy boiska wielofunkcyjne i place zabaw. Dodatkowo utworzyliśmy przedszkola i placówki wsparcia dziennego, wybudowaliśmy otwarte strefy aktywności i siłownie zewnętrzne. Budynki remizo-światlic również stale przystosowujemy do aktualnych potrzeb, tj. nie tylko do działań ratowniczo-gaśniczych, ale również tworzymy w nich miejsca spotkań dla organizacji pozarządowych i zespołów ludowych. W tym roku w Bukowej rozpoczął swoją działalność Dzienny Dom Se-

nior+, zaś w Nadzreczu powstał ośrodek edukacyjno-kulturalny.

Trwają też prace nad rozbudową kolejnych budynków – w Dylach z przeznaczeniem na ośrodek pobytu dla osób niepełnosprawnych i starszych oraz ośrodka szkoleniowo-terapeutycznego dla osób uzależnionych w Nowym Bidaczowie.

W tym roku minęło 15 lat naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Czy możemy wymienić najbardziej spektakularne projekty?

W tym czasie udało nam się zrealizować szereg zadań w zakresie poprawy

komfortu życia mieszkańców gminy, i to przy znacznym udziale środków unijnych, bo blisko 80 mln zł. Trudno jest wybrać te najważniejsze, bo każde działanie, bez względu na koszt, może być tak samo istotne dla różnych grup społecznych. Z pewnością największa i najbardziej kosztowna była rozbudowa i modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, którą prowadziliśmy systematycznie przez kilka lat. Ze środków POIiŚ udało się nam współfinansować budowę kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej aż w kilkunastu miejscowościach. Zadanie to wykonywaliśmy priorytetowo z myślą, że musimy jak najefektywniej wypełnić zobowiązanie krajowe związane z członkostwem w Unii Europejskiej, a dotyczące obowiązku wyposażenia aglomeracji w zbiorczy system kanalizacyjny.

Gmina Biłgoraj była jedną z pierwszych, które zdecydowały się aplikować o środki na instalacje solarne.

Gmina Biłgoraj ma takie szczęście, że usytuowana jest na Równinie Biłgorajskiej, która jest jednym z najbardziej nasłonecznionych miejsc w Polsce. W związku z tym naturalne wydaje się wykorzystanie energii słonecznej, zarówno do podgrzewania wody, jak i produkcji energii elektrycznej. W 2011 roku rozpoczęliśmy prace związane z instalacją pierwszych zestawów solarnych i był to strzał w dziesiątkę. Zainteresowanie mieszkańców było tak ogromne, że realizowaliśmy to zadanie w trzech etapach. Łącznie zakupiliśmy i zamontowaliśmy 2 159 zestawów solarnych w budynkach mieszkalnych oraz 29 w budynkach użyteczności publicznej. W ramach ostatniego etapu udało się także zamontować kotły c.o. na biomasę w 127 gospodarstwach domowych.

Obecnie, kontynuując zadania związane z pozyskiwaniem odnawialnych źródeł energii, staramy się o dofinansowanie inwestycji dotyczących wykorzystania ogniw fotowoltaicznych na budynkach prywatnych. Wiemy już, że w przyszłym roku otrzymamy

środki na zamontowanie takich ogniw przy kilku gminnych stacjach uzdatniania wody.

Gmina Biłgoraj dzięki walerom krajobrazowym ma znakomite warunki do rozwoju turystyki przyrodniczej....

Owszem, choć nie tylko. Naszym największym skarbem jest las, bo kompleksy leśne zajmują około 60% powierzchni gminy. Od tego w dużej mierze zależał kierunek rozwoju tego obszaru, czy szerzej naszej specyficznej kultury, historii, turystyki, ale też gospodarki. Lasy zapewniają nam świeże powietrze i przestrzeń do wypoczynku. W naszych lasach ukryta jest piękna historia mieszkańców śródleśnych wiosek. Płody runa leśnego są składnikiem oryginalnych miejscowych potraw. Szlaki turystyczne ciągną się tu na długości ponad 200 km, dając liczne możliwości do uprawiania turystyki pieszej i rowerowej. Niedawno wybudowaliśmy nową trasę rowerową z nowoczesnymi urządzeniami wykorzystującymi technologie rozszerzonej rzeczywistości i audioprzewodników.

Warto w tym miejscu dodać, że Gmina Biłgoraj słynie z nadal żywych tradycji kultury ludowej, będąc niewątpliwie kulturalną wizytówką regionu. Zespoły śpiewacze i obrzędowe wykonują tradycyjne pieśni biłgorajskie, prezentują strój biłgorajsko-tarnogrodzki, dawne obrzędy i zwyczaje, miejscowi twórcy ludowi wykonują tradycyjnymi metodami luby do sit, łyżki drewniane, świece woskowe, a na stołach goszczą potrawy dawnej kuchni regionalnej, jak: pieróg biłgorajski, kulasza, krążalki, chleb na zakwasie i bułki drożdżowe. Spośród odbywających się tu licznych imprez cyklicznych kultywujących nasze dziedzictwo warto wymienić: Przegląd Kołęd i Pastoralek w Hedwiżynie, Turniej Wsi w Okrągłym, Festiwal Sztuki Lokalnej „Biłgorajska Nuta” w Dylach, „Bukowskie Jagodzianki” w Bukowej, „Lato na Żurawinowym Szlaku” w Ciosmach, Piknik Rodzinny „Tradycja i współczesność” w Dąbrowicy, Piknik Historyczny w Brodziakach,

Dożynki Gminne, czy Jesienną Biesiadę Kulturalną. Na każdą z nich serdecznie zapraszam.

Czy przedsiębiorcy chętnie inwestują w gminie? Co ich przyciąga?

Bogactwo zasobów leśnych sprzyja rozwojowi przemysłu i usług opartych na dobrej jakości surowcu drzewnym. Jest to w gminie najlepiej rozwinięta gałąź gospodarki. Działają tu liczni producenci drewnianych drzwi i okien, tartaki drzewne, zakłady stolarskie, producenci mebli, elementów drewnianej architektury i zakłady usług leśnych. Dodatkowo starania o wykwalifikowanych pracowników w tej dziedzinie uzupełnia Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju.

Nasze lasy, to również bogactwo runa leśnego. Potraw na jego bazie, w szczególności z żurawiny, grzybów i jagód, można zasmakować w miejscowych restauracjach czy w niezwykłe gościnnych gospodarstwach agroturystycznych. Z zasobów tych czerpie również stale rozwijający się tu przemysł spożywczy.

Staramy się zachęcać potencjalnych inwestorów do lokowania kapitału na terenie gminy. Sprzyja temu bliskie sąsiedztwo rozwijającego się miasta Biłgoraja i dobrze przygotowana infrastruktura techniczna gminy, którą chcemy efektywnie zagospodarować dla potrzeb mieszkańców, wykorzystując ich zaradność i przedsiębiorczość. W miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego wyodrębnione zostały tereny z przeznaczeniem pod inwestycje, choć wciąż zabiegamy o nowe. W ramach niedawno powstałego Biłgorajskiego Centrum Obsługi Inwestora, utworzonego wspólnie przez Gminę Biłgoraj, Miasto Biłgoraj i Regionalną Agencję Rozwoju Regionalnego w Biłgoraju oferujemy firmom pomoc poprzez organizację dla nich szkoleń, doradztwa, czy misji gospodarczych. Liczymy, że pomoże to przygotować przedsiębiorców do funkcjonowania na terenie gminy, a tym samym stworzyć nowe miejsca pracy.



Patrząc na ilość organizacji pozarządowych można powiedzieć, że gmina jest także liderem w zakresie partycypacji społecznej. Czy mieszkańcy chętnie angażują się we współpracę z samorządem?

Samorząd gminny od wielu lat stawia na aktywne partnerstwo w inicjatywach podejmowanych przez lokalne organizacje pozarządowe. Swoją siedzibę ma tu 17 jednostek OSP, 14 zespołów śpiewaczych i obrzędowych, chór i kapela ludowa, 3 kluby sportowe oraz kilkanaście innych stowarzyszeń. Ważne pole współpracy w zakresie wsparcia działań oświatowych zajmuje

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Gminie Biłgoraj prowadzące 5 szkół podstawowych. Wymienić trzeba także partnerstwo ze Stowarzyszeniem SOS Wioski Dziecięce w Polsce, które prowadzi na terenie gminy 3 świetlice środowiskowe. Trzeba też zaakcentować rangę współpracy gminy z Lokalną Grupą Działania „Ziemia Biłgorajska”, której sam jestem współzałożycielem i jednym z liderów. Misją tego stowarzyszenia jest skoordynowanie działań podmiotów sektora publicznego, prywatnego i społecznego na rzecz budowania nowoczesnej wsi biłgorajskiej, jednak z zachowaniem lokalnych tradycji, jako wyróżnika na tle innych regionów Polski.

Jak żyje się w gminie?

Żyje się tu bardzo dobrze. Efektem pracy samorządu w zakresie wyposażenia poszczególnych miejscowości w podstawową infrastrukturę techniczną jest zauważalny rozwój budownictwa mieszkalnego, a w konsekwencji systematyczny wzrost liczby mieszkańców gminy. Przyjazne dla środowiska inwestycje wpływają na czystość powietrza i rzek, różnorodne bogactwo runa leśnego i zwierząt, czy wreszcie dobrą jakość produktów rolnych. Staramy się, by nowoczesność i rozwój gminy szły w parze z zachowaniem piękna lokalnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego.



XVI DOŻYŃKI RYBACKIE

8 grudnia 2019r odbyły się w Dworze Anna w Jakubowicach Konińskich XVI Ogólnopolskie Dożynki Rybackie.

Wzięło w nich udział 29 wystawców, którzy przygotowali do oceny ok. 60 dań z ryb słodkowodnych.

Dania oceniało jury w składzie:
Zofia Czernicka - dziennikarka i prezenterka telewizyjna,
Grzegorz Skrzecz - medalista mistrzostw świata i Europy w boksie,
Marek Wojciechowski - zastępca dyrektora krajowego ośrodka wsparcia rolnictwa OT Lublin,
Arkadiusz Urban - prezes fundacji „Wspólnota Andersa”,
Marek Podstawka - przewodniczący rady gminy Niemce,
Marek Rudy - prawnik z Lublina.

W czasie trwania odbyła się zbiórka na rzecz wsparcia lubelskiej Fundacji „Żyć z autyzmem”.

WYNIKI XVI DOŻYŃEK RYBACKICH

KATEGORIA RESTAURACJE

I MIEJSCE: Nowy Dwór Bogucin - za jesiotra na puree z buraka i smażone, chrzanowe ziemniaki

II MIEJSCE: Hotel i Restauracja **President z Kocka** - za polędwicę z sandacza z musem marchewkowym

III MIEJSCE: Restauracja **Zaścianek Polski z Siedlec** - za karpia kresowego

KATEGORIA SZKOŁY I KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

I MIEJSCE Koło Gospodyń Wiejskich w **Rososzy** - za tort z karpia

II MIEJSCE: **Koło Gospodyń Wiejskich w Niemcach** - za karpia wędzonego z chlebem łamanym

III MIEJSCE: **Koło Gospodyń Wiejskich w Półku** - za zupę z leszcza z paluszkami

KATEGORIA GOSPODARSTWA RYBACKIE

I MIEJSCE: Dolina Huczwy - za pierogi z karpia

II MIEJSCE: Gospodarstwo Rybackie „Pustelnia” z Woli Rudzkiej - za sandacza z borowikami i kremem z pieczonego buraka

III MIEJSCE: Gospodarstwo Rybackie „SAMOKŁĘSKI” - za karpia w panierce z grzybów leśnych

WYRÓŻNIENIA OTRZYMALI

Zespół Szkół Rolniczych w Pszczelej Woli,
Gospodarstwo Rybackie „IŁAWA”,
Karczma Rybacka Karpiówka,
Restauracje Giuseppe i Piano z Lublina,
Koło Gospodyń Wiejskich w Kawce.





PRACODAWCY
ZIEMI
LUBELSKIEJ

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu, a także planów na nadchodzący Nowy Rok. W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć wielu sukcesów i zadowolenia z podejmowanych wyzwań oraz zachęcić do współtworzenia i rozwijania lubelskiej gospodarki w Nowym 2020 roku.

Zarząd Pracodawców Ziemi Lubelskiej



AGROENERGIA, MÓJ PRĄD, CZYSTE POWIETRZE



Według danych publikowanych przez Europejską Agencję Środowiska, co roku w Polsce z powodu zanieczyszczenia powietrza przedwcześnie umiera ponad 40 tysięcy osób. Diagnoza jest oczywista, tak jak i pytanie: w jaki sposób ze smogiem walczyć? – *Dużym postępem jest uświadomienie sobie problemu i możliwych sposobów jego rozwiązania* – odpowiada Janusz Bodziacki, dyrektor Departamentu Środowiska i Zasobów Naturalnych Urzędu Marszałkowskiego. – *W każdej gminie organizowane są spotkania informacyjne, wyjaśniające skąd można pozyskać pieniądze na proekologiczne inwestycje. Na tych spotkaniach będzie mowa o trzech rządowych programach: Czyste Powietrze, Mój Prąd i Agroenergia.*

Energia odnawialna, czyli produkcja czystej i taniej energii elektrycznej na skalę makro to inwestycje, które wymagają dużego nakładu środków i które często podejmowane są przez państwa. Niemniej budowa elektrowni atomowej – to wprawdzie rozwiązanie niskoemisyjne, ale kosztownie i coraz bardziej niepopularne, zwłaszcza po katastrofie jądrowej w Japonii kilka lat temu. Prawdziwą szansą na walkę ze smogiem i poprawę ekologicznych warunków w Polsce

mogą być mikroinstalacje na bazie odnawialnych źródeł energii.

Ubóstwo energetyczne jest wskazywane przez wielu jako jeden z podstawowych powodów powstawania w naszym kraju smogu. To przez to dusi trujące powietrze, bo ludzie nie mają pieniędzy na porządne piece i dobrej jakości materiał grzewczy, np. węgiel. Z Czystego Powietrza można otrzymać pieniądze np. na ocieplenie domu czy wymianę pieca. W Moim Prądzie są środki na montaż instalacji fotowoltaicznych. Dotacja może maksymalnie wynieść 5 tys. zł, ale koszt całej operacji można odpisać od podatku. Agroenergia to program skierowany wyłącznie do rolników, którzy mogą otrzymać pieniądze np. na technologie racjonalizacji zużycia ciepła w gospodarstwach czy do wytwarzania energii z odpadów rolniczych.

Doradcy

Od 2016 r. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego rozpoczął nową formę aktywności w obszarze ochrony środowiska i działań dla zrównoważonego rozwoju naszego kraju, dotyczącego gospodarki niskoemisyjnej w gminach w ramach projektu „Ogólnopolski system wsparcia

doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE”. Głównym celem projektu jest wsparcie przedsięwzięć przyczyniających się do realizacji pakietu klimatyczno-energetycznego UE 20/20/20.

– *W całej Polsce pracuje 76 doradców energetycznych* – mówi dr inż. Kajetan Kościak, kierownik Oddziału OZE Urzędu Marszałkowskiego. – *Na terenie Województwa Lubelskiego pracuje 6 doradców energetycznych, którzy zatrudnieni są w strukturach Urzędu Marszałkowskiego.*

Realizując Projekt Doradztwa Energetycznego, udzielili wsparcia merytorycznego niemal trzem tysiącom osób organizując szkolenia, warsztaty, konferencje, seminaria i fora. Dodat-





kowo udzielili ponad tysiąc indywidualnych konsultacji i porad w biurze projektu. Łącznie objęto wsparciem cztery tysiące beneficjentów - osób fizycznych, przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych oraz innych, zainteresowanych wsparciem ze strony Projektu Doradztwa Energetycznego.

Dodatkowo pracownicy Oddziału OZE realizują trzy projekty międzynarodowe, których celem jest wsparcie samorządu, przedsiębiorców oraz rolników w procesie ograniczenia emisji szkodliwych związków do atmosfery, poprzez zwiększanie efektywności energetycznej i wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych. Wsparcie oferowane jest m. in. w postaci narzędzia kalkulacyjnego, szacującego efektywność ekonomiczną i środowiskową inwestycji, jak również w postaci analizy dokumentów programowych, umożliwiających korzystanie z finansowania zewnętrznego inwestycji w EE i OZE.

Kamera termowizyjna

Okres zimowy jest również doskonałym okresem do skorzystania przez samorządy z usług doradców energetycznych w zakresie wykonania pomiarów kamerą termowizyjną budynków, które przeznaczono do termomodernizacji. Można również wykonać kontrolne badania obiektów, w których termomodernizacja została wykonana. Doradcy zachęcają do kontaktu w zakresie tej działalności w okresie grzewczym, który jest sprzyjający do wykonania pomiarów i badań.

Usługa doradcza może być skierowana zarówno do dużego przedsiębiorcy, jak i MŚP, podmiotów będących dostawcami usług energetycznych, spółdzielni mieszkani-

wych, wspólnot mieszkaniowych, państwowych jednostek terytorialnych (urzędy statystyczne, sądy, więzienia, straż pożarna, szkoły, internaty), szkół wyższych, organów władzy publicznej oraz społeczności i przedstawicieli poszczególnych grup społecznych.

Usługa doradcza może być bezpłatna i może mieć formę spotkania informacyjnego, porady telefonicznej, zapytania mailowego, konsultacji, doradztwa indywidualnego, szkolenia, konferencji.

Agroenergia

Z programu skorzystają wyłącznie rolnicy indywidualni, rozumiani jako osoba fizyczna będąca właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samodzielnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha oraz co najmniej od 5 lat zamieszkującą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo.

Program realizowany będzie w latach 2019-2025, w tym podpisywanie umów do roku 2023, środki wydawkowane będą do roku 2025. Dofinansowanie będzie udzielane w formie pożyczek lub dotacji. Budżet całego programu wyniesie 200 mln zł z czego:

- 80 mln zł zostanie przeznaczone na dotacje,
- 120 mln zł zostanie przekazane na pożyczki.

Mój Prąd

Program realizowany będzie w latach 2019-2025. Głównym celem programu jest zwiększenie produkcji energii z mikroźródeł fotowoltaicznych, a jego budżet to 1 mld złotych. Dofinansowanie obejmuje do 50 proc. kosztów instalacji i wynosi nie więcej niż 5000 zł. Wsparciem mogą zostać objęte instalacje o 2-10 kW mocy za instalowanej. Program skierowany jest do gospodarstw domowych. Rozpoczęcie przedsięwzięcia rozumiane jest jako poniesienie pierwszego kosztu kwalifikowanego - data opłacenia pierwszej faktury. Za dzień zakończenia przedsięwzięcia przyjmowane będzie przyłączenie mikroinstalacji



do sieci. Koszty kwalifikowane w projekcie to: zakup, montaż oraz odbiór i uruchomienie instalacji objętych przedsięwzięciem (panele fotowoltaiczne z niezbędnym oprzyrządowaniem). Wymagany elementem instalacji są liczniki dwukierunkowe.

Dofinansowanie nie może być udzielone na instalacje sfinansowane lub realizowane z innych środków publicznych, w tym programu „Czyste powietrze”. W przypadku przedstawienia kosztu zakupu i montażu instalacji dofinansowanej ze środków tego programu do rozliczenia w ramach ulgi termomodernizacyjnej, kwota przedstawiona do odliczenia od podatku będzie pomniejszona o kwotę otrzymanego dofinansowania.

Czyste Powietrze

Kompleksowy program wspomagający zmniejszenie lub uniknięcie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzonych do atmosfery przez domy jednorodzinne. Program skupia się na wymianie starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizacji budynków jednorodzinnych by efektywnie zarządzać energią. Działania te nie tylko pomogą chronić środowisko, ale dodatkowo zwiększą domowy budżet, dzięki oszczędnościom finansowym. Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami domów jednorodzinnych lub osób posiadających zgodę na rozpoczęcie budowy budynku jednorodzinnego. Program wspiera finansowo m. in. wymianę starego kotła grzewczego, docieplenie domu, wymianę okien i drzwi czy instalację odnawialnych źródeł energii.

Dlaczego Polakom tak trudno zrezygnować z dymiących kominów? W kolejnych wydaniach będziemy szukać odpowiedzi.

SPRAWDZENI W PRACY I ETYCE

Z HISTORII LUBELSKIEGO RZEMIOSŁA

Rzemiosło dominowało w każdym, nawet najbardziej drobnym aspekcie miejskiego życia. Miały więc i ulice nazwy od zawodów rzemieślniczych, jakie wykonywano w mieście. Była więc Złota od złotników, Czapnicza, Kowalska, Olejna (alias Różana), o których to między innymi znajdujemy wzmianki w aktach miejskich z 1792 roku. A skoro dominowało w życiu miejskim, to możemy już sobie zdawać sprawę z tego, że tym bardziej i dla samych rzemieślników było ono wyznacznikiem wszystkiego, przede wszystkim etosu pracy, postrzeganym w wymiarze sokrateskiej cnoty. Cnotę ateńczyk uważał za dobro bezwzględne, związane z pożytkiem i szczęściem, bowiem tylko to, co dobre, jest naprawdę pożyteczne. Cnota zarazem jest wiedzą, ale wiedza potrzebna do cnoty jest oczywiście innego rodzaju niż ta, którą zbierali filozofowie greccy: to nie wiedza o żywiołach, gwiazdach, o kosmosie, lecz o sprawiedliwości i odwadze, nie przyrodnicza, lecz etyczna. Opiera się nie na czysto teoretycznym roztrząsaniu, lecz na praktycznym rozsądku. Cnoty można się było nauczyć. Sokrates, mimo iż był nauczycielem, nie uważał, że posiada gotową wiedzę. Nie obiecywał swoim uczniom, że

nauczy ich prawdy, lecz że wspólnie będą owej prawdy szukać. Mistrz, szkoląc swój narybek, był właśnie takim współczesnym Sokratesem, nauczycielem, który pomaga i razem ze swoim podopiecznym szuka prawdy, dobra i szacunku do pracy. Bardzo dużą rolę w tej kwestii odgrywały statuty, dając podwaliny pod ustrój cechowy, kreując każdą sferę życia rzemiosła i na co dzień, i od święta. Wyznaczały granice postępowania, poprzez system kar ucząc niczego innego, jak wrażliwości na drugiego człowieka, objawiającej się w bojażni Bożej, bogobojności, szacunku do siebie samego i innych, ale i otwartości, chęci pomocy bliskim, przy czym krąg ten rozszerzał się na wszystkich członków danego bractwa, tworząc swoisty społeczny mikrokosmos, tak silny zresztą do dziś, kiedy czasy raczej człowieczeństwu zaprzeczają.

Wyrazem szacunku i łączących ze zmarłym bratem więzi było obowiązkowe uczestnictwo w obrzędach pogrzebowych. I te zwyczaje były bardzo uroczyste, posiadające odpowiednią i szykowną oprawę. Gdy umarł któryś z braci lub któraś z siostr, pozostali przy życiu członkowie gromadnie przybywali do domu nieboszczyka, by stamtąd towarzyszyć ciału aż do



miejsca sepultury. Jeśli ktoś przybyć z różnych ważnych przyczyn nie mógł, musiał delegować zastępcę. Gdy jego nieobecności niczym nie dało się usprawiedliwić, zaraz wosk do cechu musiał dać bądź płacić karę w pieniądzu. Przygotowaniem drogiemu zmarłego miejsca wiecznego spoczynku zajmowali się dwaj najmłodszy stażem mistrzowie. Kopali grób, a po złożeniu zwłok do dołu pogrzebowego, jeszcze kurhanek musieli usypać. Do pomocy mieli dwóch kolejnych. Wszyscy czterej dźwigali mary, bo inaczej wiadomo, funt wosku za karę. Najmłodszy dostarczał do domostwa zmarłego katafalk, co go potem pięknie ubierali. Ich obowiązkiem było też sprosić resztę współbraci na modlitwy i nabożeństwo żałobne. Niektóre cechy były na tyle przemyślnie, że tworzyły swoje fundusze pogrzebowe. Co kwartał na przykład każdy mistrz płacił grzecznie wyznaczoną kwotę do lady. Dzięki temu mógł liczyć, że kiedy Pan powoła go do swojego domu, zamiast jednej woskowej świecy, przy marach będą się paliły dwie – jedna do północy, druga aż do następnego dnia. Jeśli ktoś był bardziej hojny i płacił podwójną stawkę, to i przy czuwaniu palono mu podwójną ilość przepisanych świec.

Żadne jednak ustawy ani przepisy, choćby najsurowsze, nie zdołają utrzymać w karbach społeczeństwa, jeśli go nie łączy duch chrześcijańskiej jedności. A to właśnie stanowiło siłę i spójność cechów i rzemieślników. Cech troszczył się o zbawienie owieczek Pańskich, w związku z czym ordynacje zobowiązywały żyjących jeszcze konfratrów, aby modlili się w intencji dusz zmarłych i to nie tylko wtedy, kiedy ktoś akurat był umarł, lecz i w czasie późniejszym, aż po kres dni swoich, by i za nich ich następcy się modlili, jako i oni czynili wobec poprzedników. Ofiarowano czasami i po sto pacierzy i tyleż samo zdrowasiek. Co kwartał majsteria schodziła się na uroczystą mszę świętą, podczas której każdy w intencji zmarłych piętnaście pacierzy miał odmówić i na ofiarę dać. Jeśli ktoś zaniedbał temu obowiązkowi, wówczas groziły mu wysokie grzywny. Apogeum posługi kościelnej uwidaczniało się w święcie Bożego Ciała i oktawie Bożego Ciała. Obecność była obowiązkowa. Procesja, sunąca majestatycznie miejskimi uliczkami, była wielkim wydarzeniem nie tylko religijnym dla danej społeczności, ale i towarzyskim, i kulturalnym.



Członkowie poszczególnych cechów ubrani w togi, przyozdobieni insygniami, nieśli świece i chorągwie. To dawało im szansę na zmanifestowanie swojej odrębności i wyjątkowości, podkreślając jednocześnie ich pozycję społeczną. K Na procesjach Bożego Ciała w Lublinie jawić się musiały cechy korporatywnie i postępować według ustalonego porządku, mianowicie według hierarchii cechowej, a zatem na czele każdego cechu kroczyli jego przełożeni, następnie szli majstrowie, a za nimi dopiero postępowali czeladnicy. Cechy występowały w procesjach uroczyste, w oryndku i rynsztunku bojowym, z chorągwiami, berłami, buzdycanami, przy czym majstrowie obowiązani byli nosić zapalone świece, z tym jednakowoż, że w niektórych cechach, jak np. cechu krawieckim, przepisano z góry, że najmniej ośmiu majstrów musi nosić zapalone świece w czasie wspomnianych procesji. Konfraternie zakazywały także lekceważenia pozostałych świąt kościelnych. Surowo więc zabraniano wystawiania w święta towaru na sprzedaż, a w wigilię dnia świątecznego obowiązkowo robota miała się kończyć wraz z niesporami. Gdyby przyłapano jakiegoś majstra na gorącym uczynku, czyli na pracy przy zapalanej świecy w ową wigilię, zaraz winowajca musiał płacić wosku pół funta do lady. To samo dotyczyło towarzyszy. A kiedy, co już z gruntu się niemożliwe wydaje, cechmistrza złapano na takim procederze, to już całym funtem musiał się od winy wykupić.

Ustrój cechowy oparto na zasadzie wyznaniowości, zasadniczo członkami konfraterni mogli być li i jedynie katolicy, chociaż zdarzały się potem i takie przypadki, że dopuszczano i niekatolików, ale nie starozakonnych. Konsekwencją tej zasady było to, że każda z kontuberni miała swojego patrona. Cechy były początkowo bardziej bractwami niż, patrząc przez pryzmat współczesności, stowarzyszeniami, więc dlatego nazywano je confraternitas, a wyrazem modlitwy i wykonywaniem Bożych przykazań była praca: bo ztąd, że i Święci pracowali, ma rzemieślnik brać przykład, jak czcigodna jest praca, jak przez pracę trzeba chwałę Bożą szerzyć, dobrze czynić i sobie przez miłosierdzie boskie na niebo zarobić.

Magdalena Zabłocka
Izba Rzemiosła i Przedsiębior-
czości w Lublinie





EDUKACJA PRZYSZŁOŚCI

Ogólnopolska Konferencja Samorządu i Oświaty

VII edycja

3–4 marca 2020 r.
**LUBELSKIE
CENTRUM
KONFERENCYJNE**

**3 KONFERENCJE UMOŻLIWIAJĄCE
ZDOBYCIE WIEDZY I NOWYCH KONTAKTÓW**

**PONAD 80 PANELISTÓW,
EKSPERTÓW Z OBSZARU EDUKACJI**

**DOSKONAŁE DOBRANA TEMATYKA
W RAMACH 16 PANELI DYSKUSYJNYCH**

**SPOTKANIA Z DOSTAWCAMI NAJCIEKAWSZYCH
PRODUKTÓW I ROZWIĄZAŃ W BRANŻY**

350 UCZESTNIKÓW

Rejestracja na stronie wydarzenia www.oswiataprzyszlosci.pl

Organizator

 **MUNICIPIUM SA**

Współgospodarz


Lublin
MIASTO INSPIRACJI

Patroni Medialni

PRACOWNIK
SAMORZĄDOWY

 **Panorama Lubelska**

 **WSPÓLNOTA**

 **nowy tydzień**
W LUBLINIE

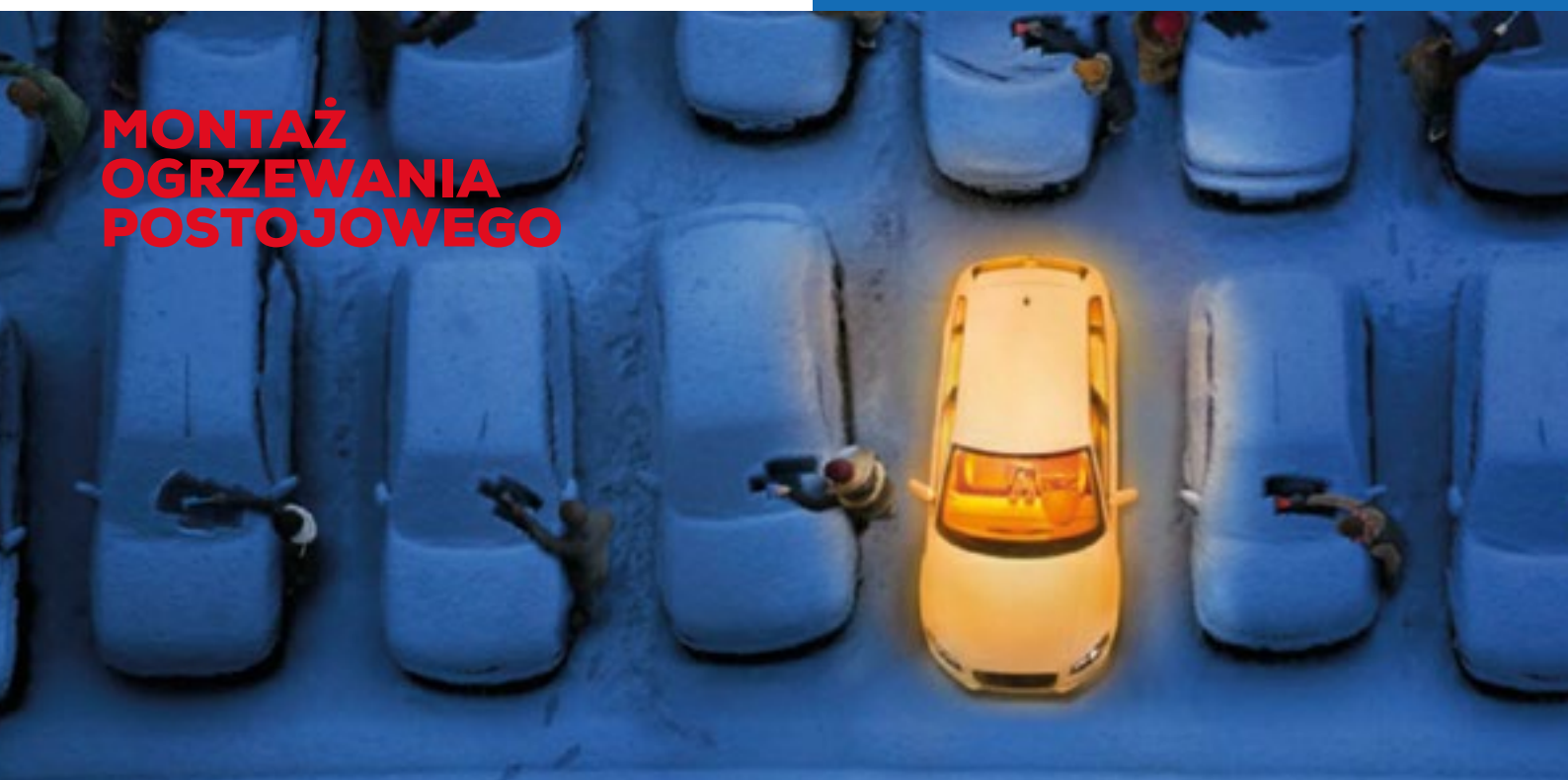


SERWIS
AUTOMATYCZNYCH
SKRZYŃ
BIEGÓW

MECHANIKA
ELEKTRYKA
PRZEGLĄDY



ul. Hutnicza 3
691 114 960



MONTAŻ
OGRZEWANIA
POSTOJOWEGO